Nr. 304 (z dod. por.). Dnia 3 listopada. Sobota. Dnia 22 października (3 listopada) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Liwadja 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj rano z powodu wstąpienia na Tron Praojcowski Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja Aleksandrowicza w cerkwi pałacowej protoprezbyter Dworu odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecny był Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Najdostojniejsza Matka Jego Cesarskiej Mości, Królowa Grecka, Jej Cesarska Wysokość Księżna Edymburska, Najdostojniejsza Narzeczona, Wielcy Książęta i Wielkie Księżne, urzędnicy Dworu i świta.

Petersburg 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — We wszystkich miastach biura urzędów, szkoły i zakłady handlowe są pozamykane. Lud modli się we wszystkich cerkwiach. Wszędzie składa się przysięga Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Mikołajowi Aleksandrowiczowi i Jego Następcy Cesarzewiczowi i Wielkiemu Księciu Jerzemu Aleksandrowiczowi. Prasa zagraniczna wszystkich krajów pisze o wysokich zaletach Zmarłego Cesarza, jako Monarchy i człowieka.

Kopenhaga 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Prawie wszystkie domy ubrane są we flagi żałobne. Teatry królewskie zamknięte. Król zarządził trzymiesięczną żałobę dworską. Królewicz i książę Waldemar, a może nawet sam król, udadzą się na uroczystości pogrzebowe do Petersburga. Pierwszy telegram kondolencyjny nadszedł od cesarza Wilhelma.

Kopenhaga 3-go listopada. (*T. Aj. półn.*)— Wiadomość o Zgonie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go wywołała tu nadzwyczajne współczucie. Rodzina królewska głęboko wstrząśnięta. Na pogrzeb udaje się król z księciem Waldemarem.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm zamianował Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana szefem pułku grenadjerów gwardji Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra.

Berlin 3 go listopada. (*T. Aj. półn.*)—Począwszy od dnia wczorajszego, w cerkwi tutejszego poselstwa russkiego odbywają się każdodziennie nabożeństwa żałobne.

Wiedeń 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Cesarz Franciszek Józef w gorących słowach wyraził swoje głębokie ubolewanie nad Zgonem Jego Cesarskiej Mości Cesarza Aleksandra III-go. Hr. Kalnoky przybył do ambasady russkiej i wyraził przed posłem księciem Łobanowem-Rostowskim uczucia gorącego współczucia cesarza.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki tutejsze pojawiają się w obwódkach żałobnych. *Figaro* domaga się, aby w dniu pogrzebu Jego Cesarskiej Mości Zgasłego Cesarza Aleksandra III-go wszystkie domy ubrane były we flagi żałobne i żeby jenerał Saussier, jako *generalissimus* armji francuskiej, wysłany był imieniem rządu na uroczystości pogrzebowe do Petersburga.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Gmachy rządowe i wiele prywatnych przybrane są we flagi francuskie i russkie ze wstęgami żałobnemi, opuszczone do połowy masztu. W portach flagi wszystkich okrętów są również opuszczone.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) -- Senat w poniedziałek odbędzie posiedzenie żałobne. Cztery teatry subwencjonowane są zamknięte. *Journal officiel* wyszedł w obwódce żałobnej.

Paryż 3-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Jalluzot postawił w izbie wniosek delegowania na pogrzeb Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go dwunastu deputowanych.

Bern w Szwajcarji 3-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Prezydent związku szwajcarskiego Frey wystosował do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana telegram kondolencyjny.

Edymburg 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowa, odebrawszy w Balmoralu wiadomość o Zgonie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go, wysłała natychmiast depeszę kondolencyjną do Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani. Dwór przywdziewa czternastodniową żałobę.

Rzym 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wszystkich ministerjach, gmachach publicznych, ambasadach i konsulatach spuszczono flagi do połowy masztu. Do Petersburga uda się prawdopodobnie książę Aosta.

Sofja 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezes gabinetu, Stoiłow, wygłosił w sobranju imieniem księcia Ferdynanda mowę, poświęconą pamięci Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go. Książę nakazał modlitwy we wszystkich kościołach i przesłał życzenia do Liwadji.

Wczoraj, d. 2-go listopada, o godz. 11-ej przed południem w warszawskim soborze katedralnym prawosławnym, Najprzewielebniejszy Flawjan Arcybiskup chełmsko-warszawski odprawił nabożeństwo żałobne po spoczywającym w Bogu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszym Panu Aleksandrze III-im. Na nabożeństwie żałobnem obecni byli: J. Eksc. Główny Naczelnik Kraju, wszyscy wyżsi zwierzchnicy władz w kraju, wszyscy miejscowi jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części i zarządów, tak wojskowi jak i cywilni. Świątynia była przepełniona modlącymi się.

Tegoż dnia we wszystkich innych prawosławnych cerkwiach miasta Warszawy, we wszystkich oddziałach wojsk i w cerkwiach wojennych garnizonu warszawskiego, przy zgromadzeniu wszystkich urzędników wojsk i zakładów, odprawione były uroczyste żałobne nabożeństwa.

O godz. 2-ej po południu tegoż dnia w soborze katedralnym prawosławnym Najprzewielebniejszy Flawjan Arcybiskup chełmsko-warszawski odbierał według ustanowionej formy przysięgę wiernopoddaństwa dla Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Mikołaja Aleksandrowicza i Jego Następcy Cesarzewicza i Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza od J. Eksc. Głównego Naczelnika Kraju i wszystkich wyższych urzędników i naczelników oddzielnych części i zarządów, tak wojennego, jak i cywilnego, oraz wszystkich urzędników klasowych nie niżej 5-ej klasy włącznie.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutrzejsza uroczystość św. Karola Boromeusza obchodzona będzie w kościele pod wezwaniem tegoż świętego zostającym całodziennem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, w których bierze udział istniejące przy tymże kościele bractwo Zwiastowania Najśw. Panny Marji ze światłem i chorągwiami.

Również solennie obchodzona będzie uroczystość św. Karola Boromeusza w kościele na Powązkach, gdzie przed prowizorycznie urządzonym wielkim ołtarzem odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godz. 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem N. Panny Marji.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Korespondent *Vossische Ztg.* z Kairu utrzymuje pomimo zaprzeczeń półurzędowych, że Anglja i Włochy przygotowują wspólną wyprawę przeciw Sudanowi, celem odebrania go z rąk dzisiejszego Kalifa.

„Wszystkie przygotowania—pisze on—już poczyniono: na północy Sudanu, na granicy egipskiej nagromadzone zapasy, załogi i uzbrojenia ulegają obecnie rewizji ze strony generalissimusa angielskiej armji okupacyjnej nad Nilem, jen. Kitchenera; na wschodzie anglicy gotowi są do wymarszu w Suakimie, włosi w Kassali; w Sudanie są już czynni pułkownik Colville i kapitan Lugard.

„Wyprawa angielsko-włoska przeciw „mahdiemu" wywołałaby niewątpliwie najcięższe zawikłania międzynarodowe. Uważają tu protest ze strony Turcji i Francji za nieunikniony, przekonani są nawet, że Austrja i Niemcy przyłączyłyby się do niego. Austrja, ponieważ zachowywała się zawsze niechętnie wobec uroszczeń angielskich w Egipcie, które przez zdobycie Sudanu znalazłyby sobie grunt tem silniejszy, i dwukrotnie już: w r. 1884 i 1887-ym zażądała od Anglji naznaczenia wyraźnego kresu okupacji egipskiej; Niemcy, ponieważ ze względu na swoją politykę kolonjalną nie mogą życzyć sobie tak potężnego wzmocnienia wpływu angielskiego w Afryce, jakieby wywołał zabór Sudanu po szczęśliwie przeprowadzonej kampanji."

Gabinet hiszpański upadł, a królowa-rejentka powierzyła swemu doświadczonemu doradcy Sagaście misję utworzenia nowego rządu. Od dłuższego już czasu głęboka rozterka w łonie gabinetu liberalnego w Madrycie dzieliła pomiędzy sobą towarzyszów. Na czele trudności, wiodących do rozbratu opinji, stała kwestja samorządu Kuby. Dawniejszy minister kolonij Maura dał kubańczykom tak rozległe przyrzeczenia, że teraźniejszy piastun rzeczonej teki, Becerra, nie mógł im sprostać. Na wyspach Filipińskich wre także; na Portoriko jątrzy ludność do oporu przeciw rządowi sprawa zastąpienia monety meksykańskiej hiszpańską; w Nawarze trudny problemat reformy podatkowej przysparza wielkich trudności; po nad tem wszystkiem zaś góruje drastyczna sprawa zawarcia traktatów handlowych z kilkoma mocarstwami europejskiemi. Przyjście do władzy stronnictwa zachowawczego nie było w obecnej chwili możliwem, jest ono bowiem rozbite dzisiaj na frakcje Canovasa del Castillo i Silveli. Sagasta powraca

przeto, tylko z jednolitszą edycją swego liberalnego programu.

W Calabiano na wyspie Sycylji rozpoczęło się ubiegłego piątku rozdawanie gruntów pomiędzy ludność dotąd bezziemną i tem samem wrażliwszą na hasła rewolucyjne socjalistycznych *fasci*. Dwustu siedemdziesięciu ojców rodzin, którzy nic nie posiadali dotąd, oprócz swoich pięści, ujrzało się z dziś na jutro posiadaczami ziemi. Akt odbył się uroczyście wśród zgromadzonych tłumów. Wkrótce nastąpi rozdział parcel gruntowych w innych gminach. Państwo posiada na Sycylji tyle wolnego gruntu, że tysiące biedaków, stanowiących dotąd niebezpieczny proletarjat, można nim obdzielić. Jedyny to rozumny i szlachetny środek zapobieżenia nurtującej nędzy. Całe Włochy przyjęły ten wielkoduszny krok rządu z entuzjazmem. *Br. Z.*

Krytycy architektury.

(Dokończenie.)

Czyż ubiory nasze obecnego wieku są w harmonji z formą naszego ciała? czyż one są piękne ze stanowiska teoretycznie estetycznego? a jednakże nasze modne szaty np. frak, suknia z rękawami o bufach, których rozmiary na razie mogłyby przerazić, nie zadowalniają naszego poczucia i wymagań artystycznych.

To samo dzieje się i w architekturze. I ona, jak wszystkie inne objawy ducha czasu danego społeczeństwa, nie może być w sprzeczności z usposobieniami, nawykanieniami i całym w ogólności ustrojem życiowym swego społeczeństwa i czasu.

Gdzież więc w prywatnej architekturze użytkowej może być mowa o teoretycznej czystości stylów?

Umiejętność artysty architekta właśnie polega na tem, aby dom mieszkalny z natury swojej, nie przedstawiający żadnych motywów artystycznych umiał przyodziać w szatę piękną, przyjemnie usposabiającą tak jego mieszkańca, jak widza i nie nużącą go swoją banalnością.

Zadanie więc-architekta obecnego stulecia polega na umiejętnem i artystycznem zmodelowaniu szaty, złożonej z wielu form w jedną harmonijną całość, a zadanie to nie jest tak łatwe, jak się naszym niefachowym krytykom wydaje.

Każdy monument ma swój sobie właściwy styl, a każdy artysta wyraża swoje poczucia estetyczne w swój sobie właściwy specyficzny sposób. Prawda ta powszechna sprawdza się przy dokładniejszem badaniu pamiątek architektonicznych.

Nikt z poważnych krytyków nie potępia np. twórcy pałacu w Blois z początku XVI-go w. za to, że formy średniowieczne z renesansowemi pokombinował harmonijnie i malowniczo, podobnież w pałacu Chamborda zespolone są formy gotyckie z renesansowemi.

Perystyl ratusza kolońskiego przedstawia nam w sposób piękny połączenie form gotyckich z modnemi włoskiemi pierwiastkami itp.

Ale zwróćmy się i do wydatniejszych utworów nowszych i posłuchajmy, jak się o nich odzywa A. Rosenberg.

Znawca ten form architektury chwali między innemi dom Aschera i Münchowa w Berlinie za to, że fasady jego, a zwłaszcza fronton, wykształcone są w formie renesansu niemieckiego, osnutego na tle niemiecko-gotyckiej architektury ceglanej; podobnież pochlebnie odzywa się i o domu Fabera. O willi George'a W. Allen w St. Louis w Ameryce północnej utrzymuje, iż jest to przykład charakterystyczny miejscowej budowy, w której w malowniczy sposób połączono elementy romańskie z gotyckiemi i renesansowemi. O pałacu sprawiedliwości w Brukselli mówi, iż zastosowany do niego styl architektoniczny jest kombinacją form greckich i rzymskich. O wiedeńskim ratuszu, iż zastosowano do niego formy włoskiego gotyku w połączeniu z renesansowemi elementami dekoracyjnemi itp.

Wiadomo wreszcie, że styl dorycki jest wprost sprzeczny ze stylem jonickim, że pierwiastki, stanowiące ich główne podstawy, są wprost sobie przeciwne, tak samo, jak różnią się pomiędzy sobą podstawy form gotyckich i romańskich. Jeśli więc nasi krytycy nie oburzają się na utwory architektoniczne, w których formy doryckie połączone są z formami jonickiemi, to dlaczegóżby nie wolno było tak samo łączyć gotyckich z romańskiemi? co wreszcie nie jest nowością, i dlaczegóż na taką kombinację brukowi krytycy rzucają klątwę?

O cóż nam chodzi, jak nie o wywołanie przyjemnego estetycznego wrażenia? Wszak chodzi o to, aby ta mnogość form łączyła się w harmonijną i organicznie połączoną całość, aby ugrupowanie masy, jak i jej oddzielnych części było estetycznie uproporcjonowane. Dom mieszkalny czy to willa nie są utworami monumentalnemi i skoro wyżej wymienionym warunkom piękna czynią zadość, o ile nie są banalnemi w swoich formach, nie zasługują na tak nielitościwą i brutalną krytykę, z jaką niestety tylokrotnie się już spotykaliśmy.

Szanujmy cudzą pracę, jeśli pragniemy poszanowania i dla swojej własnej.

Po takim, może być, zaobszernym wstępie postaram się w następstwie opisać w krótkości niektóre budowle, wykończone w r. b. w Warszawie.

Warszawa w jesieni 1894-go r.

Budowniczy *E. Goldberg.*

UMYSŁ i PRACA.

Analiza psychiczna pracy umysłowej doprowadzała niejednokrotnie do wniosku, iż praca umysłowa jest dla człowieka uciążliwą, że człowiek stara się wykonywać swoje prace z możliwie najmniejszym wysiłkiem, z uwagi, że praca powoduje znużenie, znużenie jest cierpieniem, a cierpienia człowiek unika.

Powstawano niejednokrotnie na tę teorję lenistwa, twierdzono, że, przeciwnie, człowiek niema wstrętu do pracy umysłowej, nienawidzi lenistwa mózgowego i szuka pracy umysłowej nawet wówczas, gdy okoliczności go do tego nie zmuszają, wszak widzimy, że często emeryci, ludzie, którzy cofnęli się do zacisza domowego po kilkudziesięciu latach pracy, nudzą się, stają się osowiałymi, chorują z nieczynności. Nadto nieczynność jest przyczyną wielu chorób. Nawet ludzie bardzo bogaci szukają zajęcia: jedni z nich pracują na niwie naukowej, inni literackiej, inni jeszcze artystycznej. Jedni polityką zajmują umysł, inni znowu w kombinacjach giełdowych czynią zadość potrzebie pracy mózgowej. Gdyby teorja „najmniejszego wysiłku" miała podstawy, ludzie bogaci stroniliby od wszelkiej pracy, gdy tymczasem znamy ludzi, którzy pracują tem żwawiej, im większe bogactwa stają się ich udziałem. Czemże wreszcie wytłumaczyć fakt, iż nawet w chwilach spoczynku człowiek pracuje myślą, czyta, grywa w szachy, dąży do teatru i t. p. Literatura, sztuka, wszelkie rozrywki umysłowe są koniec końców rozultatem potrzeby pracy umysłowej, potrzeby, którą odczuwa człowiek w każdym stanie i w każdym wieku. Człowiek, pozbawiony wszelkiej pracy umysłowej, nudzi się. Są ludzie, którzy szukają odpoczynku i znajdują wytchnienie jedynie w zmianie rodzaju pracy.

Tak mówi teorja, a mówi tem śmielej, iż wszelkie spostrzeżenia, któremi posiłkuje się dla dowiedzenia swej tezy, są ścisłe i dobrze z natury pochwycone. Zarzuty te jednak, stawiane zasadzie „najmniejszego wysiłku", dowodzą tylko, iż słownikd nasz skłonny jest do mieszania z sobą dwóch pojęć. W tym razie mianowicie bierzemy za jedno: 1) produkowanie idei i 2) ćwiczenie zwojów mózgowych. Zwolennicy zasady „najmniejszego wysiłku" rozumują ściślej, gdy pod słowem „praca" rozumieją produkcję idei oryginalnych, nie zaś ćwiczenia, przez które władze umysłowe utrzymują się w stanie zdrowia i tęgości.

Każdy organ ciała potrzebuje ćwiczenia; długa bezczynność staje się dla tegoż organu cierpieniem, a gdy przeciąga się zbyt długo, staje się wreszcie przyczyną zaniku funkcyj, przez tenże organ wykonywanych. Herbert Spencer cytuje przykład szczurów, które z uwagi na specyficzny ustrój swoich organów trawienia, muszą utrzymywać w ciągłym ruchu szczęki swoje; otóż potrzeba ruchu szczęk staje się tak naglącą, iż zwierzęta te tną zębami przedmioty, najzupełniej dla swego odżywiania bezużyteczne. Wszyscy znają potrzebę ruchu, chodzenia, wykonywania ekscentrycznych ruchów po długiem siedzeniu. Obowiązko-

---

14)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Byłeś pan dzisiaj u Boińskiej?—spytała, nie podnosząc kwestji.

— Byłem. Okarmiliśmy chłopca i znowu się pogorszyło. Ale, zna pani ich historję?

— Nie, zkądże?

— Ja znam ze wspomnień młodości. Mam w Buczaczu stryja księdzem. Tak, tak, to nie żarty. Posiadam aż tak świetne parentele. Wprawdzie mnie stryj cybuchem wygania z probostwa po godzinie rozmowy, ale to podrzędna kwestja! Otóż Boińscy byli sobie naszą poczciwą, nieopatrzną szlachtą i siedzieli na pięknej, ale zaszarganej fortunie. Siedzieliby dotychczas, gdyby się im był z pomocą i opieką nie ofiarował cny radca, ojciec baronowej Faustanger. Ten dobrodziej upodobał sobie ich majątek, stare gniazdo rycerskie z ruinami zamczyska, z legendą i nawet strachami. Nadzwyczaj romantyczne, średniowieczne wspomnienie i żywa legenda był ów Sokolin, gdzie się gnieździli od czterech wieków.

Otóż radcy trzeba było koniecznie trochę rdzy i pleśni do świeżutkiego herbu i tytułu, więc zaopiekował się interesami Jana Boińskiego. Stary wpadł w jakieś zaślepienie, wierzył radcy, jak Bogu. Dał mu pełnomocnictwo, spełniał każdą radę, brał pieniądze, aż dnia pewnego dowiedział się, że Sokolin nie jego. Wtedy oszalał, bo kochał to gniazdo nad życie i, nie widząc ratunku, popełnił krok desperacki: strzelił do radcy. Ale rusznica była też jakąś maszyną odwieczną—i tylko osmalił i wystraszył śmiertelnie swojego dobrodzieja.

Naturalnie radca narobił wrzasku iście żydowskiego i oddał mordercę sądom.

Gdy jednak żandarmi przyszli po starego, ten jeno zsiniał, zachrapał i nie ruszył do więzienia, ale na cmentarz. Powiedział pewnie sobie: nie głupim czekać od Austrji sprawiedliwości, wolę dezerterować!

Został tedy syn, który świeżo się ożenił i, o niczem nie wiedząc, spędzał miodowe miesiące na drugim folwarku. Zjechał na wieść o śmierci rodzica i otrzeźwiał rychło ze swojego miłosnego upojenia, gdy się dowiedział, jak się rzeczy mają. Zbuntował się na losy i podał radcę na sąd, czem mu tylko sprawę nabycia jeszcze ułatwił. Radca tak świetnie rzecz przedstawił, że po kilku miesiącach nietylko wziął Boińskich fundusz, ale i opinję.

Teraz około Buczacza wie każdy, że oni byli oszuści: brali pieniądze, sprzedali Sokolin i oczernili radcę—ojciec prochem ze starej rusznicy, syn niesłusznemi pretensjami.

Poszedł tedy Stefan Boiński w świat, a radca odrestaurował Sokolin i kazał sobie ich tarczę wymalować na powozie. Nikt nie protestował i tak się to utarło, że baronowa gotowa przysięgać, że ten herb praszczur jej zdobył pod Płowcami.

No, wprawdzie krwią go nie zapłacił, ale to tylko wina rusznicy, bo okazja była świetna zginąć śmiercią waleczną w obronie ideału i zasad!

— Więc ta kobieta jest synową starego?

— A tak. Stefan był sobie nieuk, jak przeciętny szlachcic, siedzący na roli. Po krachu stracił głowę i, nie wiedząc co robić, wstąpił do wojska, a że lubił trąbkę, został w muzyce. Żona zarabiała szyciem. Nieciekawe było życie, aż się on wreszcie przeziębił, kilka miesięcy pokwękał i kipnął. Wdowa chciała wrócić do stron rodzinnych, ma tam jakąś ciotkę starą, ale nie śmiała jej prosić o pieniądze na drogę, chciała je sobie zebrać—no i dalej widziała pani sama epilog.

Byłem tam dzisiaj i rozpytałem o szczegóły. Ta ciotka jest sławna sknera i gderaczka, bez protekcji nie można do niej trafić, gotowa z przed bramy wypędzić. Otóż chyba napiszę do stryja księdza.

— A no, to pisz pan, nie zwlekając.

— Aha, albo to on mi uwierzy. Posądzi o najgorsze, jak zwykle. Ja myślę, że pani napisać powinna.

— I owszem! Napiszę, że dowiedziawszy się od pana o jego szlachetności i chrześcijańskich cnotach...

— Ale, zaraz! A to ci pani wpadnie. On będzie myślał, że to drwiny. Jabym miał klechę okarmiać takiemi słodyczami. Oho, tego się on po mnie nie doczeka. Niech pani nawet o mnie nie wspomina, to będzie skuteczniej. Proszę mu obiecać odnowienie fresków w kaplicy, na to się weźmie! A najlepiej niech pani poradzi krótko i węzłowato, żeby tej starej dewotce nie dał rozgrzeszenia, jeżeli Boińskiej z dzieckiem nie przygarnie, i basta.

— Wie pan, może mu doradzić odrazu, żeby ją wyklął z ambony!—śmiała się Magda.

— O! Niechby mnie tylko raz na ambonę puścił, jabym ich tam klął po węgiersku. Nieraz mu to proponowałem! Oho, żebym ja był na jego miejscu, piechotąby stara przybyła do Krakowa po siostrzenicę. Ale te klechy, to nawet nie umieją głupoty ludzkiej dostatecznie wyzyskać!

— Wielka szkoda, ale ponieważ pana żadne seminarjum już nie przyjmie, więc kazanie pozostanie w marzeniu. A szkoda, poszłabym na nie! — Magda śmiała się serdecznie.

— Dzieci, na obiad! — rozległ się głos majorowej.

— To śmieszne, że na mnie po raz pierwszy w tej chwili zawołano: dziecko! — ozwał się Oryż, idąc za Magdą do jadalni.

— A jakże wołali na pana rodzice?—zagadnęła majorowa zdziwiona.

— Tego nie pamiętam, bo mnie zostawili sierotą w lat dwa. A stryj opiekun nazywał mnie rozmaicie: czasem hultajem, czasem gawronem, najczęściej brudasem lub zatraceńcem.

we milczenie bywa często przyczyną zaburzeń umysłowych u więźniów, odsiadujących karę przez czas dłuższy. W rezultacie nieczynność stała jest równie niebezpieczną i również sprawia cierpienia, jak zbytnia działalność tych lub owych organów.

Mózg i w ogóle władze umysłowe podlegają temu samemu prawu; długa nieczynność staje się w końcu nieznośną, a to, co nazywamy nudą, jest specjalnem cierpieniem, na które zapadają władze umysłowe, od dłuższego czasu bezczynne. Cierpienie takie może w końcu przejść w zaburzenia umysłowe, zwane melancholją lub spleenem. Ale nieczynność staje się bolesną dla umysłu nie dlatego, aby praca tworzenia umysłowego miała być potrzebą mózgu, ale tylko dlatego, że mózg, tak samo jak inne części ciała, potrzebują ćwiczeń i ruchu.

Weźmy przykład. Czujemy potrzebę ćwiczenia wyobraźni, którą od pewnego czasu pozostawialiśmy w bezczynności. Bierzemy tedy poetę bardzo fantastycznego, np. Baudelaira lub Shelleya, czytamy jego dzieła i pracujemy w ten sposób umysłowo, ale właściwie nie jest to *praca*, lecz ćwiczenie. Pracą byłoby dopiero tworzenie takich poezyj, jakie tworzył Baudelair lub Shelley, takich, a przynajmniej do nich podobnych. To właśnie *ćwiczenie* umysłu jest dla człowieka przyjemne, ta właśnie *proca* umysłu prawie zawsze jest dla człowieka uciążliwą. Największa zaś różnica pomiędzy *ćwiczeniem* umysłu, a *pracą* umysłu polega na tem, iż ćwiczenie odbywa się automatycznie, bez bodźców zewnętrznych, wpływających bezpośrednio na ćwiczącego się. Wszyscy czytują książki — bo to jest *ćwiczeniem*; mało ludzi pisuje książki—bo to jest już *praca*. Pojmowanie, rozumienie, przyswajanie pojęć jest *ćwiczeniem*, tworzenie pojęć jest *pracą*. W pewnych nawet warunkach *praca* staje się *ćwiczeniem*. Tak np. praca umysłowa często powtarzana, staje się automatyczną. W mózgu lekarza, mającego dużą praktykę, pewne symptomy choroby wywołują pojęcia środków zaradczych bez pracy, automatycznie, gdy w początku swojej karjery lekarskiej pracować musiał ciężko umysłowo, aby z danym symptomatem skojarzyć w umyśle dany środek zaradczy. W tem sposób dziennikarze, przemysłowcy, uczeni pracować mogą po 14—16 godzin na dobę, ale w większości wypadków nie jest to już praca, ale automatyczne ćwiczenie umysłu.

Wiadomo, iż każdy pisarz i każdy uczony ma swój charakter odrębny, jako jednostka inteligentna. Niepodobna mieszać romansów Zoli z powieściami Dickensa, tragedyj Szekspira z tragedjami Göthego, dzieł Spencera z dziełami Hegla. Nadto, ten właśnie charakter indywidualny pisarza, chwiejny i zmienny w młodości, staje się stałym i niezmiennym w latach późniejszych piszącego. Otóż to ustalanie się charakteru pisarskiego jest niczem innem, jak skutkiem przeobrażania się pracy twórczej w ćwiczenie umysłowe. W początkowych pracach pisarz musi robić wysiłki, aby zaakcentować swoją oryginalność, t. j. badać zjawiska życiowe przez pryzmat swojego temperamentu, swojej inteligencji, swoich skłonności wrodzonych; musi stworzyć swój rodzaj, swój styl, jeżeli jest artystą, swoją metodę, swój system, jeżeli jest uczonym. Z chwilą, gdy te pierwiastkowe wysiłki wydadzą rezultaty, praca staje się już łatwiejszą, ale zazwyczaj już mniej oryginalną, bo *rutynowaną* a raczej *manjerowaną*. Weźcie naprzykład dzieła Balzaka lub Zoli: budowa ogólna, rusztowanie, na którem powstaje dzieło, typy podstawowe charakterów są nieco monotonne. Tylko genjusze wyjątkowo tworzą różnolicie. Takim jest np. Szekspir, który stworzył cztery typy dramatu: dramat psychologiczny („Hamlet", „Makbet", „Król Lear"), dramat fantastyczny („Burza", „Sen nocy letniej"), dramat historyczny („Juljusz Cezar", „Antonjusz i Kleopatra"), wreszcie komedje („Wesołe kumoszki z Windsoru"). Pochodzi to głównie ztąd, iż tendencją każdej pracy umysłowej jest przejście w ćwiczenie automatyczne.

Najtęższe nawet umysły nie mogą uniknąć tego prawa natury, opartego na zasadzie „najmniejszego wysiłku". (X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą informację: Według otrzymanych przez nas wiadomości, na przeprowadzenie prac przygotowawczych w kwestji organizacji sprzedaży skarbowej wódki w 25 gubernjach, a mianowicie: w prowincjach północno- i południowo-zachodnich, tudzież Królestwie Polskiem postanowiono uzyskać kredyt w ilości 10 milj. rs. Prace te polegać będą na budowie gorzelni skarbowych, składów i piwnic, urządzeń do przechowywania i rozlewania spirytualjów w naczynia, na nabycie niezbędnych aparatów i narzędzi, na zwiększenie kompletu urzędników akcyzy, a wreszcie na zaliczenia dla osób, które zechcą rozszerzyć swoje rektyfikacje. Gubernje, w których ma być wprowadzony monopol wódczany, są następujące: besarabska, chersońska, czernihowska, ekaterynosławska, grodzieńska, kijowska, kowieńska, mińska, mohylowska, podolska, połtawska, taurydzka, wileńska, witebska, wołyńska oraz wszystkie gubernje Królestwa Polskiego.

= *Praw. wiestn.* w dziale nieurzędowym zamieszcza obszerną wzmiankę o usiłowaniach prawodawstw zagranicznych uregulowania honorarjum w stosunku do pracy adwokackiej. Wzmianka ta pozostaje w związku z rozpoczętemi obecnie zajęciami komisji prawnej, która, rewidując ustawy sądowe, dotknąć ma i tej także kwestji.

= *Now. wr.* donosi, iż znów poruszono kwestję wydania nowych przepisów o jarmarkach w państwie.

= Według informacyj *Now. wr.*, przy departamencie kolejowym ma powstać specjalny komitet dróg podjazdowych, do którego wejdą przedstawiciele ministerjów finansów i komunikacyj. Komitet zajmować się będzie wszelkiemi kwestjami, dotyczącemi budowy i eksploatacji dróg i kolei podjazdowych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wkrótce w ministerjum finansów roztrząsany będzie projekt, dotyczący organizacji drobnego kredytu.

= *Graždanin* donosi, iż profesor uniwersytetu moskiewskiego, p. Kowalewski, złożył w ministerjum oświaty referat w sprawie swojej delegacji za granicę, gdzie miał zbadać organizację przymusu szkolnego państwowego.

= Z Petersburga donoszą, iż w pierwszej połowie b. m. rozpoczną się regularne zajęcia komisji, pracującej nad rewizją ustaw sądowych. Komisję podzielono na cztery podkomisje, a mianowicie: instytucyj sądowych lokalnych pod przewodnictwem senatora J. L. Goremykina, organizacji sądowej w ogólności pod przewodnictwem senatora N. N. Sztejbera; procedury kryminalnej pod przewodnictwem senatora N. S. Tagancewa oraz procedury cywilnej pod przewodnictwem senatora S. J. Łukjanowa. Niezależnie od łączenia kilku podkomisyj w razach potrzeby, wszystkie kwestje zasadnicze rozstrzygane będą na zebraniu ogólnem członków pod przewodnictwem p. ministra sprawiedliwości N. W. Murawjewa.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż poruszono kwestję ustanowienia takich kar za nadużycia w handlu, jakie przewidziane są prawem za wykroczenia przeciw przepisom akcyzowym.

= W dalszym ciągu sprawozdania stacji hygienicznej, dotyczącego analizy win, znajdujemy w *Gaz. polic.* co następuje: Wina osłodzone cukrem lub syropem, lubo podrobione, nie są dla zdrowia konsumentów szkodliwe, z wyjątkiem win: malaga krymska (Kotecki Leszno nr 18), trzech gatunków u Sztajna Gęsia nr. 11 (kościelne krymskie, krymskie Lunel i białe) oraz u Kipra Dzika nr. 5 (Muscat Lunel). Skombinowaną przeróbką wina jest mieszanie razem spirytusu i syropu cukrowego, tudzież wina jako bezwarunkowo szkodliwe znaleziono u Sztajna pod nazmą kseresu i portwajnu. Zupełnie zmienionego składu nabierają wina z winogron, jeżeli domieszać do nich odrazu kilka substancyj. Tak się rzecz miała w składzie Abrahama Kipra, gdzie znaleziono 7 prób, zawierających: fuksynę, sok czernicy, syrop cukrowy, roztwór kwasu winnego i spirytus. Co do win szampańskich sztucznych, dzielą się one na 2 gatunki: niższy, kiedy kwas węglowy pompuje się do butelki z winem osłodzonem, i wyższy, kiedy wino osłodzone fermentuje w butelce zakorkowanej w miejscu ciepłem. W tym ostatnim razie kwas węglowy wywiązuje się powoli. Przy wyrobie wina szampańskiego nadzwyczaj ważną rzecz stanowi gatunek wina. Russkie wina są w ogóle mało aromatyczne; szampański z nich wyrobione nigdy nie ma smaku i zapachu o-

---

— Przecie łożył na kształcenie pana?

— Łożył, ażem mu nie umknął pewnego dnia, posłyszawszy, że chce mnie ulokować jako pisarza w sądzie. Ze strachu przed tą karjerą oparłem się aż w Dreznie. Prawda, że od tej pory do czasu, jakem panie poznał, nie byłem nigdy syty, ale też nigdym takiego strachu nie doznał! Brr, ja, pisarz sądowy!

Zaczął jeść prędko, niedbale, byle prędzej skończyć.

Magda zwróciła się do siostry:

— Zdaje mi się, że ty najlepiej załatwisz sprawę, o której przed chwilą mówiliśmy. Napisz list do proboszcza w Buczaczu o losie Boińskiej, z prośbą, aby zawiadomił o tem jej ciotkę.

— Owszem. A ta ciotka ma środki?

— Spi na reńskich, ropucha!—mruknął Oryż.— Jeżeli nie zrobi tego dla siostrzenicy, to ja ją wymaluję, jako jędzę na łopacie, i dodam bardzo ładne akcesorja na flamandzki sposób.

— Pfe! Zaczynasz pan! — oburzyła się majorowa.—Magda, czemu nie jesz? Toć zwierzyna!

— A prawda! Nie uważałam.

— Znowu pewnie coś zaczęłaś nowego smarować, bo już się robisz nieprzytomna. Idź na spacer po obiedzie. Przemęczyłaś się widocznie.

— Nie. Muszę pracować dzisiaj. Wieczorem pójdę do Berwińskiej.

— Wieczorem Filip przyjdzie. Obiecał za godzinę wrócić.

Ruszyła ramionami.

— Zabawisz go sama. Dawnom Berwińskiej nie widziała, a to jest jedyna osoba, od której mogę się czegoś nowego nauczyć.

Majorowa wcale się nie obraziła, ale Oryż zaprotestował.

— Najwięcej mogłaby się pani ode mnie nauczyć, ale pani mnie nie słucha.

— Jakto! Spójrz pan na portret. Przemalowałam go wedle pana wskazówek.

— Obeszłoby się!—mruknął zgryźliwie.

— Czegoż pan żąda więcej? Nie mogę panu dać przewodnictwa mej duszy, bo pan dowodzi, że duszy kobiety nie mają.

— Zaczynacie prawić herezje!—upomniała majorowa. — Co to za próżne zbywanie czasu, dysputy o czemś, co ledwie nam śmierć wyświetli. A ja powiem, że kobiety mają duszę, chociażby z tej racji, że rozumieją ją w drugich, a mężczyzni uganiają się za cielesną pięknością.

— Otóż to, każde szuka tego, czego nie posiada— zaśmiał się Oryż.—Dam pani więcej przykładów, jeżeli pani zechce słuchać...

— Nie, nie chcę!—stanowczo zaprotestowała Osiecka.—Idźcie do pracowni. Magda może was słuchać z zimną krwią, ja nie!

Wyprawiła ich z jadalni, ale wnet zjawiła się w pracowni.

Była już ubrana, jak do wyjścia na miasto, z dużym koszem na ręku.

— Pamięta pan, gdzie mieszka owa Wikta, którą mi pan przyprowadził w zeszłym tygodniu?

— Spotkałem ją gdzieś w wiklinie nad Rudawą. Cóż, uciekła?

— Nie myślę. Może chora!—wahająco rzekła majorowa.—Umiała już litery do R i tak równe stawiała kreski, ale od onegdaj nie przyszła.

— Szukaj wiatru w polu! Może ją pani odziała?

— Tak, trochę.

— Aha, to niech się jej pani nie spodziewa. A mówiłem, odradzałem odzienie... To ptaki dzikie. Głód, nagość utrzyma tylko w szkole. Ale niema ratunku na utopje pani.

Majorowa, zupełnie pobita, nie próbowała się bronić. Stała zasmucona i jakby się wstydziła za swych wychowańców.

— Wiktę ja pani odnajdę jutro. Ojciec pijak, już ją pewnie odarł z ubrania, więc wróci pokorna, bo coraz chłodniej nocować nad rzeką. Jest ich tam cała banda w tych krzakach. Żyją jak wróble.

— Wybiorę się kiedy z panem na eksploracyjną wycieczkę.

— Choćby dzisiaj, bom paniom tu niepotrzebny.— Mówił obojętnie, ale Magda w głosie jego poczuła żal i smutek.

— Nie, zostań pan. Lubię, gdy mi pan czyta głośno przy robocie.

— No, zatem zamawiam sobie pana na jutro!— rzekła majorowa wychodząc.

Gdy zostali sami, Oryż stanął w oknie i zawzięcie ogryzał paznogcie. Magda, nie zważając na niego, usiadła do stalug.

Nagle Oryż się odwrócił i rzekł ze złością:

— Po co mnie pani zatrzymała? Pani lubi przy robocie ciszę i samotność, a wcale nie czytanie. Pani to uczyniła przez litość nade mną lub przez złość na Osieckiego.

— Nie zmuszałam pana. Może pan odejść—rzekła spokojnie.

— Cóż z tego? Odejść mogę, ale wrócić muszę. I to mnie do pasji doprowadza. Ja nie cierpię musu. I nie potrzebuję, żeby się pani nade mną litowała. Mnie jest bardzo dobrze w knajpie.

— Wierzę, ale ponieważ pan miał mi czytać, więc czekam. Weź pan którą z tych książeczek na półce i zaczynaj.

— Nie, pójdę sobie!

Wyszedł. Magda poruszyła brwiami i malowała pilnie. Twarz jej, zamyślona i poważna, miała w sobie spokój skupienia i łagodnego smutku. Gdy ją porywało natchnienie twórcze, rzeczy ziemskie i ludzkie malały w jej oczach i myśli. Co najwyżej dziwiła się, że to może aż tak dalece ludzi obchodzić i wzruszać.

Zatopiła się w swej pracy tak zupełnie, że nie zauważyła, jak po kwadransie do pracowni wszedł znowu Oryż.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ryginalnego francuskiego; przeciwnie w russkiem winie szampańskiem bardzo często daje się czuć odrębny smak, który w żaden sposób nie może być uważany za przyjemny. We Francji przygotowują wina szampańskie tak, aby zatrzymać fermentację w wiadomym okresie, przez dodanie koniaku, lub specjalnie przygotowanych likierów. Ten sposób używany jest i w Warszawie w fabryce L. Rosenbluma. Natomiast u Szachta (Hoża nr. 48) znaleziono kwas salicylowy i małą ilość alkoholu w związku z przedwczesnem przerwaniem fermentacji. W ogóle przymioty win warszawskich pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 234 osób, czyli w stosunku rocznym i na 1,000 mieszkańców było 22,08 zejść, tygodnia poprzedzającego 22,59 i odpowiedniego tygodnia r. z. 26,99. Najwięcej ofiar zabrały następujące choroby: suchoty 29, zapalenie płuc 23, nieżyt kiszek 30, zapalenie mózgu 11, apopleksja 4, choroby organiczne serca 9, uwiąd schyłkowy 12, rak 5, zapalenie nerek 3; z chorób zakaźnych: ospa 2, odra 6, szkarlatyna 15, tyfus brzuszny 2, błonica 12, krwawa dysenterja 1. Śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby. Urodziło się w tym okresie: 168 chłopców ślubnych i 19 nieślubnych, 158 dziewcząt ślubnych i 26 nieślubnych; pochowano noworodków martwych 16; małżeństw zawarto 117.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług *Gaz. polic.*, są teraz następujące: chleb razowy 2¼ kop., pytlowy 3 kop.; bułki pszenne zwyczajne 6 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowina 14 kop., wieprzowina 14 kop., cielęcina 15 kop., baranina 12 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde (dębina i brzezina) 28 rs., miękkie (sosnina i olszyna) 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny. Węgiel kamienny za pud 15 kop.

= W ciągu tygodnia zeszłego do szpitali warszawskich przybyło 500 chorych, zmarło 54, pozostało na tydzień bieżący 1,505.

= Podczas ubiegłych dni zadusznych wyszły na jaw wszystkie niedogodności drogi brudzieńskiej, która jest do tego stopnia wązką, iż przy większym ruchu kołowym nie wystarcza dla pieszych. Koloniści, posiadający grunty przy drodze pomienionej, obliczają straty z powodu zdeptania przez publiczność pól obsianych oziminą. Mieszkańcy okoliczni domagają się rozszerzenia drogi przez dodanie chodników po za szpalerami drzew otaczających szosę.

= Złożone radzie miejskiej dobroczynności publicznej podanie zarządu gminy starozakonnych, o wyjednanie pozwolenia na zbieranie między współwyznawcami w ciągu trzech lat dalszych ofiar dobrowolnych na rzecz budowanego ogólnego szpitala dla starozakonnych, w tych dniach z przychylnym wnioskiem przesłano do decyzji władzy wyższej. Wystąpienie zarządu gminy motywowane jest tem, że zbierane dotąd na tenże cel składki po koniec czerwca r. b. wyniosły rs. 212,999, gdy tymczasem budowa trzech najpilniejszych pawilonów szpitalnych (dla obłąkanych, zaraźliwych i suchotników), włącznie z domem administracyjnym, budynkami gospodarczemi i oparkanieniem gruntu, kosztować będzie przeszło rs. 300,000. Niezależnie od wymienionych gmachów szpitalnych, w r. p. podjęta ma być budowa nowych pawilonów dla chorych wewnętrznych.

= W uzupełnieniu wiadomości o otwarciu czynności kasy pożyczkowej dla nauczycielek i bon zaznaczamy, iż osoby interesowane wszelkich informacyj w przedmiocie tym mogą zasięgnąć u przedstawicielki kasy p. Emilji Petau ul. Świętokrzyska, 17 m. 13. P. Petau osoby zgłaszające się przyjmuje w poniedziałki i czwartki, między godz. 6—7 wieczorem.

= Z powodu rewizji półrocznej głównej kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, kasa ta będzie zamknięta przez dni dziesięć, a mianowicie od dnia 14-go do 23-go b. m.; w czasie tym kasa główna nie może uskuteczniać żadnych wypłat, wpływy zaś będzie przyjmowała kasa dyrekcji szczegółowej w Warszawie.

= W dniu wczorajszym powrócił z Pskowa do Warszawy pomocnik JE. warszawskiego Jenerał-Gubernatora, senator jenerał-lejtnant baron Medem.

= Z literatury.

* Nakładem księgarni Konstantego Treptego wyszły pierwsze trzy kuplety humorystyczne z muzyką Maxstadta i tekstem celniejszych humorystów tutejszych.

Kuplety, wydawane w dalszym ciągu, utworzą album do użytku zwolenników wesołych śpiewów salonowych.

* Po raz pięćdziesiąty z rzędu ukazał się rocznik kalendarzowy Ungra.

Oprócz zwykłej części informacyjnej, kalendarz zawiera obszerny dział literacki.

Spotykamy tu nazwiska: Walerji Morzkowskiej, Gabrjeli Zapolskiej, Hajoty, Klemensa Junoszy, Kazimierza Glińskiego, W. Kosiakiewicza, M. Wołowskiego i in.

* Nakładem zgromadzenia mularzy w Warszawie wyszedł w zeszłym tygodniu z druku tom pierwszy dzieła p. t. „Nauka mularstwa", opracowanego przez inżeniera p. Jakuba Heilperna.

* Proszono nas o wzmiankę, iż dokonano już przekładu dzieła Pawła Montegazzy p. t. „Sztuka wyjścia za mąż".

* Otrzymaliśmy świeżo nr. 7-my *Filatelisty polskiego*, miesięcznika, poświęconego wyłącznie zbieraniu marek, kopert pocztowych i stempli.

W numerze tym, prócz wielu drobnych wiadomości, znajduje się dalszy ciąg historji marek poczty ziemskiej w Rosji, pióra p. S. Koprowskiego.

Redakcja, uwzględniając życzenia swoich prenumeratorów, od numeru następnego stale podawać będzie podobizny marek, wypuszczanych przez wszystkie kraje na kuli ziemskiej.

= Obrady kanalizacyjne.

Wczorajszego wieczora po długiej, przeszło miesięcznej przerwie odbyło się posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem prezydenta miasta, jenerała Bibikowa.

Przedewszystkiem komitet przyjął wnioski komisji technicznej i z tych uchwalił następujące:

Dostawę drzewa do robót na stacji pomp na 15,000 rs. powierzył przedsiębiorcy Brosswitzowi.

Przy dostawie glazury czyli polewy na cegłę do budowy 2-ej grupy osadników utrzymał się przedsiębiorca Bruchman, licząc po 5 kop. od sztuki, z warunkiem wszakże pięcioletniej gwarancji.

Wreszcie fabryka z Sosnowca Fitzner i Gamper utrzymała się przy dostarczeniu i umontowaniu rury żelaznej wodociągowej, mającej się przeprowadzić pod prawym chodnikiem mostu.

Rura ta będzie kosztowała 32,113 rs. (w tej sumie mieści się 11,000 rs. na umontowanie), z warunkiem wszakże ukończenia roboty najpóźniej w dniu 13-ym marca r. 1895.

Z innych dostaw, bezpośrednio przez komitet rozpoznawanych, przyjęto: kostki granitowe do obrukowania wejść i wentyli kanałów w cenie 40 rs. za sążeń kwadratowy dostawi magistrat, przyrządy regulacyjne do 2-ej grupy osadników za 4,883 rs. (do pierwszej grupy takież przyrządy kosztowały 5,750 rs.) dostarczy fabryka Lilpopa i Raua a dodatki metalowe za 2,147 rs. fabryka Rudzkiego.

Dostawę gliny ogniotrwałej szwedzkiej po 47 kop. za pud i takiejże cegły po 62 rs. za 1000 sztuk powierzono p. Michałowi Braumanowi.

Z kolei porządku dziennego komitet obradował nad podaniem firmy Kuksz i Luedke, która prosiła o przerwanie robót wodociągowych na Pradze, ponieważ natrafiono na wodę w rozkopach, co przy obecnych chłodach ujemnie wpływa na zdrowie robotników.

Chociaż pomieniona firma wykonała dotychczas tylko 16,000 stóp robót a zobowiązała, się wykonać 28,000, komitet, uwzględniając podany motyw, polecił roboty przerwać.

Z odczytanego raportu o postępie robót okazuje się, że do d. 13-go października wykonano 38,500 stóp kanałów czyli o 2,700 stóp więcej, aniżeli było w programie.

W 2-im oddziale roboty już zawieszona, w 1-ym zaś zostaną przerwane za kilka tygodni.

Z robót wodociągowych prowadzi się budowa 2-ej grupy osadników, a na Pradze układają rury.

Biuro pomiarowe zawiadomiło komitet, że wielki plan miasta, składający się z 577 arkuszy, został ukończony i pozostaje tylko nakreślić linje, oznaczające kanały i wodociągi.

Z większego planu w myśl poprzedniej uchwały będzie później zrobiony plan mniejszy.

Podanie firmy angielskiej Watt o zaliczenie tytułem awansu znacznej sumy za mającą się dostarczyć w r. p. maszynę odrzucono.

Komisja, delegowana do odbioru kanałów, złożona z pp.: Diehla, Marconiego, Mościckiego, Masłowskiego i Lindleya, przedstawiła protokuł, dotyczący skanalizowania ulic: Świętojerskiej, Wałowej, Muranowskiej, Solnej, Nowolipek i Nalewek.

Z innych spraw komitet zdecydował: udzielenie 60,000 rs. głównemu inżenierowi tytułem awansu na wypłaty dla przedsiębiorców i robotników oraz wyznaczenie 50 rs. tytułem gratyfikacji studentowi-technologowi, p. Kazimierzowi Tyszce, za gorliwą pracę przy robotach kanalizacyjnych w ciągu minionych wakacyj.

Kwestję nowego etatu zwiększonego personelu na stacji pomp i sprzedaży różnych utensyljów ze składu na placu Krasińskich odesłano do opinji komisji technicznej.

Przyszłe posiedzenie komitetu odbędzie się za dwa tygodnie.

= Tematy konkursowe.

Warszawskie Towarzystwo lekarskie ogłosiło tematy do nagród konkursowych z funduszu dr. Kaczorowskiego.

Ogółem wyznaczono 18 tematów, a między innemi: „Grunt warszawski pod względem bakterjologicznym", „Historja szkół lekarskich w Polsce w ciągu ostatniego wieku" i „Wykaz wszystkich prac lekarskich, ogłoszonych drukiem od r. 1830—1890-go".

Z konkursu zeszłorocznego pozostał do wypracowania temat: „Jakość i ilość bakteryj chorobotwórczych i nieszkodliwych w wodzie wiślanej.

Termin składania prac konkursowych upływa z d. 31-ym marca r. p.

Za najlepszą pracę wyznaczono nagrodę rs. 300. Nagród takich na rok 1894/5-ty przypada pięć.

= Motor benzynowy.

Zastosowanie motorów benzynowych i naftowych do tramwajów kursujących po mieście napotykało przeszkody z powodu niedokładnej konstrukcji, wywołując zbyt wiele dymu i duszącej woni.

Obecnie mechanik, p. Józef Termiński, pracując nad ulepszeniem konstrukcji motoru, doszedł do takich rezultatów, które umożliwiają zastosowanie lokomobilek benzynowych do wagonów tramwajowych i usuwają wszelkie niebezpieczeństwo.

Lokomobilka systemu p. Termińskiego została już sprowadzona do Warszawy i w przyszłym tygodniu ma się odbyć próba użycia motoru przy tutejszych wagonach tramwajowych.

= Klub kręglarzy.

Grono zwolenników gry w kręgle, złożone przeważnie z przemysłowców tutejszych, czyni starania zawiązania w mieście naszem Towarzystwa kręglarzy warszawskich na wzór podobnych towarzystw, egzystujących za granicą.

Wypracowywana w tym celu ustawa, po rozważeniu przez inicjatorów klubu nowego, niezadługo przesłana ma być do zatwierdzenia władzy.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Mateusz Warkas, powracając z targu do domu w stronę Piaseczna, wstąpił za rogatką mokotowską do szynku, gdzie się zabałamucił do późnego wieczora; przez ten czas skradziono Warkasowi konia z uprzężą i bryczką, a nadto cztery nowe kożuchy kupione dla sąsiadów; bryczki miał pilnować syn Warkasa, 18-letni Tomasz, który zniknął bez wieści. — Między Muranowem a dworcem kolei wiedeńskiej Aronowi Kettmanowi, kupcowi z Piotrkowa, wyciągnięto w wagonie tramwajowym pugilares, zawierający 120 rs., oraz różne rewersy, weksle i dokumenty pieniężne. — Ze składu Wigdora Opatowskiego, mieszczącego się w jego własnej posesji za rogatką jerozolimską, skradziono w ciągu jednej nocy osiem skrzyń z towarem żelaznym wartości około 450 rs.; do zabrania tych skrzyń potrzeba było co najmniej dwóch furmanek.

= Kradzież wieńców.

Onegdaj wieczorem, na cmentarzu brudzieńskim, zatrzymano Agnieszkę Werkową w chwili, gdy obciążona wieńcami, pozdejmowanemi z grobów, dążyła na ulicę.

Świadkowie dowiedli, iż W. już jedną partję wieńców kradzionych spieniężyła, wobec czego pociągnięto ją do odpowiedzialności sądowej.

= Upadnięcia.

W dniu wczorajszym Aniela Bortyńska, wysiadając z wagonu tramwajowego na ul. Marszałkowskiej, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę.

W przejściu przez ul. Burakowską Wincenty Pretman, wskutek popchnięcia przez nieuważnego przechodnia, upadł i złamał prawą rękę.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej, w mieszkaniu Andrzeja Kellera na Woli, po napaleniu pierwszy raz w nowym piecu, zagorzało siedem osób.

Sam Keller, jako stróż kolejowy, powracając z dyżuru o godzinie 3-ej w nocy, zauważył czad i dzięki tylko tej okoliczności wszystkich zdołano jeszcze do zmysłów przywrócić.

Dwie najmłodsze córeczki Kellera wskutek zaczadzenia mocno są chore i życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora, w mieszkaniu Karola Polczyńskiego pod № 65-ym na przedmieściu Targówek zachorowała jego krewna, Augusta Szafrańska, wdowa po konduktorze kolejowym, przybyła z Radomia.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie kwasem solnym, przyjętym w znacznej ilości.

Szafrańska przyznała się, iż chciała pozbawić się życia wskutek doznanych nieszczęść rodzinnych.

Stan zdrowia otrutej, pomimo szybkiego ratunku, jest groźny.

+ Poświęcenie świątyni.

Korespondent nasz z Granicy pisze pod d. 1-ym listopada:

„Dziś odbył się tu akt, z upragnieniem przez graniczan oczekiwany, poświęcenia wznoszonego od lat dwóch kościołka i pierwszej w nim ofiary Mszy św.

Poświęcenia dokonał Jks. Dutkiewicz, proboszcz z Zagórza.

Dużo jeszcze pozostaje w kościele do zrobienia, bo brak dotychczas i ołtarza, i organów, i podłogi, a ofiarność graniczan nie wystarcza.

Wewnątrz kościołka pusto, a brak funduszu dotkliwie uczuć się daje na nieodzowne roboty."

+ Odnowienie kościoła.

D. 27-go z. m. w Pińczowie zdjęto rusztowania, okalające miejscowy kościół parafjalny, po ukończeniu robót około gruntownego odnowienia kościoła.

Roboty trwały zaledwie pół roku; prowadzone zaś były z inicjatywy i pod dozorem ks. proboszcza Kubickiego, który rozpoczął je, chociaż nie posiadał jeszcze potrzebnych na ten cel funduszów.

Odnowienia ołtarzy, stall, ławek i ambony ks. Kubicki ma zamiar dokonać w r. 1895-ym.

Ks. Kubicki jest proboszczem tej parafji dopiero lat cztery, a jednak w tym czasie zdziałał już bardzo wiele.

W pierwszym roku pokrył blachą cynkową dwie boczne nawy, dach na całym kościele krytym dachówką, poprawił i wystawił wspaniałą kopułę; w drugim roku ułożył w kościele zupełnie nową posadzkę marmurową; w trzecim odnowił wspaniale kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej; w czwartym ołtarz boczny i poprawił budynki parafjalne; w r. b. zaś odnowił całą świątynię.

Nadto ks. Kubicki wyjednał u rządu nabycie ładnego domu w Pińczowie na pomieszczenie probostwa, dawniej bowiem mieszkał proboszcz w zniszczonym domu wydzierżawianym.

+ Echa tomaszowskie.

Korespondent nasz z Tomaszowa Rawskiego pisze pod d. 30-ym października:

„Okoliczni ziemianie chętnie korzystają z pożyczek, wydawanych przez miejscową filję Banku państwa na zastaw zboża; dotychczas udzielono takich pożyczek na sumę około 35,000 rs.

Niezmiernie nizkie ceny zboża, nadzieja, że ceny te z czasem mogą się podnieść, a nadewszystko niewielki procent i względnie łagodne warunki spłaty pożyczek niejednego zachęcają do korzystania z tego rodzaju kredytu.

Pogłoski o blizkiem otwarciu Banku hypotecznego dotychczas się nie sprawdzają, a jednak byłby to ważny czynnik w rozwoju Tomaszowa; nie mówiąc już o tem, że niektórzy właściciele nieruchomości zmuszeni są obecnie od poważnych sum, zabezpieczonych na pierwszych numerach hypoteki, płacić po 10%, zwrócić uwagę należy i na to, iż możność zaciągania małoprocentowych pożyczek hypotecznych przyczyniałaby się do zabudowywania miasta, które w obecnej chwili ma zamało mieszkań.

Finanse tutejszej straży ogniowej ochotniczej są w opłakanym stanie: składki członków wpływają opieszale i nieregularnie, a po za tem innych źródeł dochodów niema; gdzieindziej właściciele ratowanych nieruchomości umieją wynagradzać czyny straży; u nas fabrykanci, i to bogaci, po dwukrotnym pożarze nie raczyli nawet grosza ofiarować na pożyteczną instytucję, która broniła ich mienia.

Roboty około połączenia Tomaszowa z Łodzią linją telefoniczną już rozpoczęte; dotychczas jest tylko 6 iu abonentów; będzie to dla Tomaszowa wielka dogodność ze względu na ciągłe wzajemne stosunki handlowe obu tych miast.

Śmiałość złodziejów tutejszych dochodzi do szczytu: d. 23-go b. m., o godzinie 11-ej wieczorem, w ścianie domu p. R. zaczęli wiercić dziurę, chcąc w ten sposób dostać się do mieszkania fabrykanta K.; w porę jednak spłoszono ptaszków."

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Inżenier p. Wejsblatt, jeden z przedsiębiorców budowy wodociągów w Płocku, zaproponował władzom tutejszym zaopatrzenie Lublina w wodę filtrowaną z Bystrzycy i w tym celu wygotowano już projekt kontraktu.

Wkrótce ma się odbyć w magistracie miejscowym posiedzenie obywateli miasta, na którem ma być zadecydowane, czy wodociągi potrzebne są dla Lublina, czy też kilkakrotnie poruszane już bezskutecznie urządzenie ich będzie odłożone *ad feliciora tempora*.

O ile można wnioskować z tego, co się słyszy od obywateli miejskich, powyższy projekt i teraz nie spotyka sympatji.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory członków zarządu kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich, budzące tutaj wielkie zainteresowanie.

Zabawa w sali byłej resursy na korzyść lubelskiego Towarzystwa dobroczynności zrobiła zupełne *fiasco*.

Komitet zabaw mocno jest zalterowany z tego powodu."

+ Ważna uchwała.

Piszą do nas z Wąwolnicy, w gub. lubelskiej:

„Na mocy rozporządzenia naczelnika pow. nowoaleksandryjskiego, w osadzie Wąwolnicy, która dawniej była miastem, odbyła się narada w sprawie zakupu nowych narzędzi ogniowych, oraz ustanowienia straży nocnej, którąby oczyszczała ulice, zapalała latarnie, a w razie pożaru dostawiała narzędzia ratunkowe.

Ponieważ połączone to jest z kosztami, przeto naczelnik powiatu poddał osadzie myśl płacenia nadał dodatkowej składki ogniowej październikowej.

Na naradzie mieszczan powzięto jednakże inną uchwałę, godną zaznaczenia ze względu na to, że zwrócono uwagę na lepsze oprocentowanie kapitałów gminnych.

Na naradzie obliczono, że na zakup nowych niezbędnych narzędzi ratunkowych potrzebaby około 4,000 rs., ze względu zaś na ogólną niezamożność trudno byłoby zebrać tę sumę w drodze rozkładu, a składka ogniowa dodatkowa przyniosłaby zaledwie 250 rs.

Tymczasem mieszczanie wąwolniccy posiadają w Banku państwa: kapitał żelazny w sumie 3,513 rs. i zapasowy w sumie 3,564 rs., z których możnaby podnieść kapitał zapasowy wraz z procentami narosłemi na pokrycie wspomnianych wydatków.

Na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem taboru ratunkowego, zaproponowano dochód ze szlachtuza, który projektują wykupić z rąk przedsiębiorcy za 1,500 rs.; daje on 250 rs. dochodu, t. j. $16\frac{3}{4}\%$ od kapitału.

Na naradzie postanowiono następnie kapitał żelazny w sumie 3,513 rs. podnieść z Banku państwa i przelać go do kasy pożyczkowej gminnej, która daje trzy razy wyższy procent, a mianowicie 210 rs. 84 kop. rocznie.

Ten procent właśnie chcą mieszczanie obrócić na potrzeby ogólne osady.

Przez przelanie tego kapitału do kasy pożyczkowej gminnej mieszczanie chcą przyjść z pomocą tym, co potrzebują kredytu taniego, którego obecnie kasa z powodu braku własnego większego kapitału obrotowego często odmawiać im musi; kapitały prywatne, lokowane w kasie na procent, wynoszą 4,825 rs.

W końcu postanowiono zobowiązać właścicieli domów do dostarczania w razie potrzeby czterech koni do sikawek z zaprzęgami, po kolei, po jednym koniu z każdego domu.

Konie mają być przez 24 godzin gotowe do użycia na wypadek pożaru.

Postanowienie to zapobiegnie tak częstym opóźnianiom się w dowozie sikawek, spowodowanym brakiem koni."

+ Pożar w Skarzysku Kościelnem.

Korespondent nasz z Bzina pisze pod d. 30-ym października:

„Klęska ogniowa dotknęła mieszkańców wsi Skarzysko, pow. iłżeckiego, w d. 28-ym z. m. o godz. 1-ej po południu.

Spłonęło do szczętu: osiem domów drewnianych z ruchomościami i sprzętami gospodarskiemi, trzy stodoły ze zbożem, sianem i koniczyną, osiem obór z nawozem, drabinami, żłobami i uwięzią, oraz kilka sztuk żywego inwentarza.

Asekuracja ubezpieczonych zabudowań w Towarzystwie gubernjalnem wynosi 1,110 rs., straty zaś w nieubezpieczonych ruchomościach domowych, narzędziach gospodarskich, zbożu i żywym inwentarzu, według tymczasowych obliczeń, sięgają do 2,130 rs.

Kilkanaście rodzin pozostało na zimę bez dachu i środków do utrzymania.

Pożar wynikł z niewiadomej dotychczas przyczyny.

Śledztwo w toku."

+ Wykrycie zabójców.

Donosiliśmy niedawno o tajemniczem morderstwie, dokonanem d. 12-go z. m. na plancie kolei nadwiślańskiej pod Chełmem.

Obecnie, jak donosi *Gaz. lubelska*, osobistość zamordowanego i szczegóły zbrodni zostały ujawnione.

Zamordowany został Kiełbasiński, lokaj p. Florkowskiego, właściciela dóbr Fajsławice.

Jechał on do Trawnik, lecz, zasnąwszy w wagonie, obudził się dopiero w Chełmie.

Wysiadł więc tam z pociągu i postanowił wrócić pieszo do Trawnik, idąc wzdłuż plantu kolejowego.

Obok koszar pod Chełmem napadło na Kiełbasińskiego dwóch ludzi, zamordowali go i ograbili, nie zdołali jednakże zwłok ukryć, ponieważ zostali przez kogoś spłoszeni.

Dzięki energji prokuratora i żandarmerji kolejowej, morderców wykryto i osadzono w więzieniu.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 5-go listopada, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych.

— D. 6-go listopada, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 6-go listopada, o godzinie 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie opiekunów cyrkułowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 7-go listopada, o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ul. Krak.-Przedm. № 64, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 7-go listopada, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 8-go listopada, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Otrzymawszy prospekt „Wielkiego atlasu geograficznego", bardzo pięknie pomyślanego wydawnictwa, chciałem natychmiast wypełnić list zwrotny, do prospektu załączony...

Lecz ciekawością wiedziony, jak też wydawcy poradzili sobie z tą naszą nieszczęśliwą i pomimo tylu nawoływań dotąd nieustaloną pisownią, przyjrzałem się załączonej do prospektu mapie Hiszpanji i—naturalnie—zwykły w wydawnictwach naszych przedstawił mi się obraz...

Obok Portuga*lia*, wyczytuję Marsy*lja*,; jeżeli się pisze Hiszpa*nia*, to w 2-im przyp. nie będzie „prowincje Hiszpa*nji*"; jedno z dwojga: albo Astu*rya*, prowin*cya*, Walen*cya*, Andalu*zya*, albo Katalo*nja*, Gasko*nja*, Kasty*lja*, a już Gali*cia*, żadna z istniejących u nas w dość znacznej, Bogu dziękować, liczbie pisowni nie uświęca.

O umieszczenie tych kilku słów proszę, ażeby zwrócić uwagę redakcji dzieła, zapowiadającego się niezmiernie ciekawie, potrzebnego w naszej literaturze naukowej, które niewątpliwie dostąpi szerokiego rozgłosu i rozpowszechnienia.

Dodałbym skromne życzenie: czy nie możnaby przyjąć tej najprostszej pisowni przez *j*, za którą dziś obstaje najpoważniejsze grono lingwistów i filologów (Karłowicz, Baudouin de Courtenay, obecnie nawet Kryński), i którą zapewne, idąc za ich głosem, Akademja uświęci.

A w każdym razie ta lub inna pisownia powinna być jedna.

Niedawno od pewnego obcokrajowego statystyka, przeglądającego świeżo wydany przez Towarzystwo kredytowe zeszyt „Wiadomości statystycznych", niemiłą usłyszałem uwagę: „Nie wiedziałem, czy mówi się u was *morgów*, czy *mórg*. Ale widzę obecnie, że sami tego nie wiecie."

Istotnie, zaraz w pierwszym wierszu czytamy: „powierzchnia wynosi *morgów* tyle, a na podstawie innych danych *mórg...*" W tablicy w pierwszej rubryce: „*od 30 do 100 mórg*", w rubryce drugiej: „*ilość morgów*" i t. d.

Nie zawadziłoby doprawdy trochę więcej dbałości o własny język, zwłaszcza w rzeczach naukowych...

A. Z.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: „Głębokie wiercenie na wystawie dziś przerwano, ponieważ rząd, wbrew obietnicom, nie dał subwencji, a wobec tego wydział krajowy sam nie chciał się angażować. — P. Antoni Biliński, przez którego hojną ofiarę powstał zakład dla nieuleczalnych we Lwowie, zapisał dodatkowo 30,000 rubli na rzecz osobnego pawilonu dla nieuleczalnych.—Dziś w południe odbyła się próbna jazda tramwajem elektrycznym na Łyczaków i udała się dobrze. Ruch regularny rozpoczyna się we wtorek, d. 30-go b. m.—Ks. Adam Sapieha otrzymał obywatelstwo honorowe m. Bochni.— W wiedeńskiem Kole polskiem traktowana znowu była sprawa Morskiego Oka, co do której poseł Wielowiejski wniósł interpelację, twierdząc, że zachowanie się władz węgierskich potęguje rozgoryczenie górali. Mianowicie odnosi się to do zbudowania przez węgrów schroniska. Minister Jaworski przedstawił stan tej sprawy. Prace pomiarowe geometrów są już ukończone i pomiary nadeszły już do obu ministerjów. Referent austrjacki, zarówno, jak węgierski biorą urlop, aby swobodnie oddać się studjom nad tą zawikłaną sprawą. W lutym 1825-go r. odbędą obaj referenci konferencję, następnie porozumieją się ministrowie i nastąpi ugoda, lub apelacja do sądu rozjemczego. Poseł Rutowski uważał dalsze badania za zbyteczne, gdyż sprawa jest dostatecznie znana, w austr. ministerjum traktują ją niestety, zbyt powolnie i obojętnie. Mówca prosił min. Jaworskiego, aby jak dotychczas i nadal opiekował się tą sprawą. Poseł Weigel ze stanowiska prawnego zwraca uwagę na to, że Galicja znajduje się w faktycznem posiadaniu, niechaj więc Węgrzy udają się do sądów galicyjskich. Poseł Sokołowski twierdził, że źródłem rozgoryczenia górali jest przedewszystkiem niewłaściwe zachowanie się władz austrjackich wobec węgrów. Bezkarnie znieważono sędziego z Galicji; oficjalistę hr. Zamoyskiego fantowali węgrzy na gruncie zakopańskim; leśniczego pobito i wtrącono do więzienia w Keszmarku. Władze austrjackie przyjmują to wszystko spokojnie, górale więc widzą się bez opieki i uciekają się do samopomocy. Mówca prosił więc ministra Jaworskiego, aby wpłynął na energiczne odparcie podobnych gwałtów węgierskich. Min. Jaworski w odpowiedzi zapewnił, że z uwag, usłyszanych w Kole, skorzysta i sprawy pilnować będzie."

× **Ks. Sebastjan Kneipp** bawił w ostatnich czasach we Frankfurcie. Tamtejsza gazeta opisuje zdumiewającą rzeźkość 74-letniego starca. Po 12-godzinnej podróży ks. Kneipp niezwłocznie odprawił mszę św. u braci miłosierdzia, udzielał następnie porady 50 chorym, fotografował się, obejrzał katedrę, salę cesarską i ogród palmowy, złożył wizytę profesorowi Hanstänglowi, poczem wygłosił

dwugodzinny odczyt, a następnie pojechał do Moguncji, gdzie wieczorem znowu miał kilkugodzinną prelekcję.

× **U Paillerona.** Jeden z reporterów berlińskich w następujący sposób opisuje wizytę swoją u Paillerona, autora „Świata nudów" i „Iskierki": Pailleron mieszka we wspaniałem mieszkaniu na Quai d'Orsay, w wysokich, jasnych, wielkich pokojach, pełnych gobelinów, malowideł, kwiatów i t. p. Tu stoją meble japońskie, tam znów w stylu *rococo*, wszystko nosi na sobie pewne piętno artyzmu i dobrego smaku. Gospodarz domu spotkał mnie z fajką w ręku w sali bilardowej. Rozpoczęliśmy rozmowę od sztuki niemieckiej. Pailleron bardzo lubi Szyllera, zwłaszcza zaś w „Walensztajnie", zna jednak poetów niemieckich tylko w tłumaczeniu. Zwróciliśmy wreszcie uwagę na ostatnią sztukę komedjopisarza francuskiego, na „Cabotinów". Pailleron rozgadał się na dobre: „Gdziekolwiek rzucimy okiem, wszędzie kabotyni i kabotyni. Salon nowoczesny jest cieplarnią dla kabotynów. Dziś nikt nie przyjmuje gości dla przyjemności, ale udaje tylko, że mu jest przyjemnie przyjmować kogoś u siebie. Wszyscy i wszędzie grają źle role, rozdawane codziennie w wielkim teatrze, zwanym światem. Prawdziwi ludzie, prawdziwa mowa, prawdziwe uczucia? Wszystko to może istnieje gdzieś w baśni czarodziejskiej. Czy słowo otwarte mogłoby dziś wywrzeć wpływ jaki? Chyba nie. Dziś nikt nie używa przymiotników inaczej, jak w stopniu najwyższym, a od każdej monety konwersacyjnej stara się odliczyć dla siebie dyskonto. Temat do mojej komedji wisiał w powietrzu. Dosyć było rękę wyciągnąć, aby go pochwycić."

× **W rozwoju telefonów** ważnym krokiem jest przeprowadzenie linji telefonicznej pomiędzy Berlinem a Wiedniem. Linja ta wykończona będzie w połowie listopada. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadzą z sobą cesarz Wilhelm i cesarz Franciszek Józef.

× **Kobietą amerykańską** zajmują się teraz bardzo dużo pisarze obu półkuli. Paweł Bourget w szeregu artykułów kreśli obecnie w *Figarze* sylwetki kobiet amerykańskich, temu samemu przedmiotowi poświęca pióro L. Lacroix w *La Vie Contemporaine*. Jak twierdzą rzeczy świadomi, z kobiet świata całego amerykanki najwięcej podobne są do paryżanek. Fizycznie jest ona mniej wiotka i mniej delikatna, ale ma dużo wdzięku, dużo kokieterji wrodzonej, dużo dobrego smaku zarówno w postępowaniu, jak w tualetach. Przejdźcie się po Piątej Alei w Nowym Jorku pomiędzy godz. 3—5-tą po południu, a zwróci waszą uwagę znaczna liczba spotkanych pięknych kobiet. W Chicago, w Baltimore i w Bostonie znajdziecie również bardzo piękne typy kobiece. Amerykanki zamężne bywają bardzo dobremi matkami, ale zdają się ukrywać pilnie swoje uczucia macierzyńskie. Nie mają one tych „eksplozyj" pocałunków i uśmiechów, tak zwykłych w stosunkach pomiędzy matkami a dziećmi w Europie. Przez cały dzień niemal dziecię pozostaje w *nursery*. W podróży często zdarza się spotkać pary małżeńskie, podróżujące z dzieckiem; otóż prawie zawsze w takich razach ojciec trzyma dziecię na rękach, bawi je, gdy matka, udrapowana w pledy, siedzi spokojnie w rogu wagonu i czyta książkę. Amerykanki nie mają również zbytniego przekonania do zajęć domowych. Bogate zdają cały zarząd domu w ręce służby, uboższe wolą mieszkać z mężem w hotelu lub pensjonacie, niż urządzić sobie swoje gniazdko wygodnie. To też amerykanka, mając dużo wolnego czasu, wszystkiem zajmuje się potrosze: trochę pisze, trochę czyta, trochę gra, trochę rysuje lub maluje, trochę oddaje wizyty i trochę—nudzi się w swoim fotelu na biegunach. W Ameryce prawie nieznana jest edukacja prywatna. Nawet miljonerowie, jak Armour lub Pullman, posyłają swoje dzieci, zarówno chłopców jak dziewczęta, do szkół publicznych.

× **Także stowarzyszenie.** Czytamy w pismach niemieckich następujące ogłoszenie: „Stowarzyszenie *zbieraczy łepków od cygar* uprasza swoich członków o jaknajrychlejsze dostarczenie do lokalu stowarzyszenia zebranych łepków od cygar i papieru ołówkowego, aby zarząd mógł i w tym roku ze sprzedaży tych przedmiotów zapewnić pewnej liczbie dzieci Gwiazdkę w wigilję Bożego Narodzenia." Tu idą podpisy członków zarządu i adresy dam, które podjęły się urządzenia Gwiazdki po zgromadzeniu funduszów ze sprzedaży łepków i papieru ołówkowego.

BAŃKI MYDLANE.

Człowiek głupi nie lubi pozostawać sam z sobą, bo nudzi się w tak niedorzecznem towarzystwie...

*

Równowaga ducha jest nieocenionym darem: człowiek zawsze gniewa się, gdy nie ma racji, a nie ma racji, gdy się gniewa...

*

Z parafraz.

„Rękawiczka" w stylu nowoczesnym.

...Zaczęto igrzysko,
Spadły wrzeciądze; ogromne lwisko
Zwolna się toczy,
Podnosi czoło,
Milczkiem obraca oczy
Wokoło;
I ziewy rozdarł straszliwie,
I kudły zatrząsł na grzywie,
I wyciągnął cielska brzemię,
I obalił się na ziemię.
I znowu,
Znowu przemknie się krata:
Szybkiemi skoki, chciwy połowu,
Tygrys wylata,
Spoziera zdala
I kłami błyska,
Język wywala,
Ogonem ciska
I lwa dokoła obiega,
Topiąc wzrok jaszczurczy,
Wyje i burczy,
Burcząc, na stronie przylega.
I znowu,
Znowu podwój otwarty
I z jednego zachowu
Dwa wyskakują lamparty.
Wtem leci rękawiczka z krużganków pałacu
Z rączek nadobnej Marty;
Pada między tygrysy i między lamparty
Na środek placu.
Marta z uśmiechem rzecze do Emroda:
„Kto mnie tak kocha, jak po tysiąc razy
Czułemi przysiągł wyrazy,
Niechaj mi teraz rękawiczkę poda."
Emrod, bynajmniej nie skory
Włazić pomiędzy potwory,
Rękawic parę swoich bierze
I hełm, jak czynią rycerze.
A potem w rozsądku chwale
Opuszcza te krużganki.
Wzrokiem pytany od Marty, kochanki,
Rycerz jej w oczy słowa takie rzucił:
„Twej rękawiczki nie trzeba mi wcale!"
To rzekł i poszedł—i więcej nie wrócił...

— Zeszłego wtorku w m. Łodzi, w kościele katolickim św. Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin panny Adeli **Ende**, córki pp. Ferdynandów Endów, obywateli tamtejszych, z p. Saturninem **v. Heppen**, porucznikiem 37-go Ekaterynowskiego pułku piechoty, synem ś. p. Tadeusza, urzędnika b. Banku Polskiego i żyjącej jego małżonki Józefy z Szymańskich. Artyści teatru miejscowego na chórze podczas obrzędu wykonali pienia religijne. 1321r

— W dniu 27 października, o godz. 7-ej wieczorem, w kościele Wszystkich Świętych, Jks. proboszcz Matuszewski pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Walerym **Brydackim**, synem nieżyjącego Atanazego pom. komisarza na kolei warsz.-wied. i żyjącej Apolonji z Jabłczyńskich a panną Józefą **Pilatowską**, córką ś. p. Seweryna, tow. szt. druk. i żyjącej Marcjanny z Leśkiewiczów. W czasie obrzędu wykonane były stosowne pienia religijne.

Szczęść Boże nowożeńcom na obranej drodze życia. 1324r

5066 Dnia 29 października r. b., w kościele parafjalnym w Radomsku, Jks. kanonik Gajewski pobłogosławił związek małżeński między panną Zofją **Myślińską**, córką Łukasza i Balbiny ze Smoleńskich a panem Bolesławem **Bułakowskim**.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Konstanty Brogowski,

OGRODNIK,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1 listopada r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, bracia, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w d. 4 listopada, t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godninie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 5086

† Ś. P.

Felicjanna ze Smoleńskich ZIELIŃSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1 listopada, przeżywszy lat 36. Pozostały mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4-go listopada, to jest w niedzielę, w dolnym kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5085

† Za spokój duszy

ś. p. Jana Barszczewskiego,

odbędzie się w poniedziałek, 5-go listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godz. **10-ej i pół** zrana. 5044

† Ś. P.

Augusta Kolaszewska,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 31-go października r. b., przeżywszy lat 48. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewang.-augsburski, dnia 4-go listopada, o godzinie **3-ej** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5082

† Dnia 5-go listopada, o godz. **11-ej** przed południem, w kościele św. Aleksandra, odprawioną będzie wotywa za duszę

ś. p. Emeryka Kozerskiego,

na którą pozostała wdowa, dzieci i wnuki rodzinę i przyjaciół zapraszają. 5078

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, dnia 5-go listopada r. b., jako w dzień imienin ś. p. **Emeryka Paprockiego,** odbędzie się za spokój duszy

ś. p. Pauliny i Emeryka

obojga małżonków

Paprockich,

żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godzinie 8-ej zrana. 5083

We wtorek, dnia 6-go listopada, odprawioną będzie msza żałobna, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, przed ołtarzem Matki Boskiej, za spokój duszy

† Ś. P.

Juljana Grochowskiego,

na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 5036

† W dniu 4-ym listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1290

† Z uczuciem przejmującego bólu i głębokiego przygnębienia złożyliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. **Maurycego Laubera**, kandydata praw, radcy stanu, radcy Prokuratorji Królestwa Polskiego, członka konsystorza ewangelicko-augsburskiego.

W sile wieku męskiego, w 52-im roku życia opuścił umiłowaną przez siebie rodzinę, pracę i wszystko, co ukochał na tej ziemi, człowiek, który przed kilkoma zaledwie miesiącami, zdawał się być obrazem zdrowia i żywotności niespożytej.

A jakim ś. p. Maurycy był człowiekiem, ile serc ludzkich zjednał sobie cichem poświęceniem dla jednych, bezgraniczną uczynnością dla innych, ujmującą uprzejmością dla wszystkich, o tem wie dobrze każdy, kto tylko miał sposobność zbliżenia się do tej nad wyraz sympatycznej, a męską urodą jaśniejącej osobistości, którą, niestety, tak wcześnie przyszło nam pożegnać — na zawsze.

Ś. p. Maurycy Lauber, syn cenionego pastora, urodzony w r. 1842-im, po ukończeniu gimnazjum realnego w Warszawie, a następnie wydziału prawnego w uniwersytecie petersburskim i po odbyciu dodatkowych studjów w paryskiej Szkole prawa, wszedł na aplikację sądową w r. 1861-ym. Mianowany pisarzem b. Sądu Poprawczego w Łomży z delegacją do pełnienia tych obowiązków w Warszawie, w r. 18?6-ym, następnego roku otrzymał posadę asesora tegoż Sądu, a w r. 1869-ym wstąpił na służbę do Prokuratorji, gdzie przechodząc kolejno wszystkie stopnie urzędowe, zaczynając od posady asesora, w r. 1883-im został mianowany radcą i obowiązki te chlubnie spełniał do chwili, póki nagła a nieuleczalna niemoc nie wytrąciła mu pióra z pracowitej dłoni.

Otrzymawszy w domu rodzicielskim bardzo staranne wychowanie, odznaczał się zawsze tą, daleką od wszelkiej afektacji, wytwornością obejścia, która, w połączeniu z wrodzoną mu łagodnością charakteru i niezmierną dla każdego delikatnością, miała w sobie jakąś nieprzepartą a pociągającą siłę.

Bez cienia przesady powiedzieć można, a nawet powiedzieć się godzi, że ś. p. Lauber był w całem znaczeniu tego wyrazu, człowiekiem wzorowym. Bo czy to jako ojciec, czy jako opiekun rodziny, urzędnik, lub kolega, wszędzie i zawsze był całą duszą oddany swoim obowiązkom, a spełniał je z taką pozorną łatwością, iż zdawało się, że nie przyznaje w tem wszystkiem najmniejszej nawet dla siebie zasługi.

Tem więcej też za to, zasługi te uznali i ocenili inni. Nie potrzeba było aż ostatniej posługi dla zmarłego, by poznać, jakim szacunkiem, jaką miłością otaczali ś. p. Laubera wszyscy, którzy byli blizcy jego sercu. A takich i po za rodziną miał wielu.

Dzisiaj, gdy z niezbadanych wyroków Opatrzności znikł z pośród nas ś. p. Maurycy, do łez, które zrosiły świeżą jego mogiłę, dodamy i naszą, czystą, jak jego dusza, łzę żalu serdecznego po stracie nigdy niezapomnianego przyjaciela i ulubionego towarzysza pracy.

Niech odpoczywa w spokoju!—**H.** —5054—

Za spokój duszy

✝

ś. P.

Alexandra Zarzyckiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, dnia 5-go listopada, o godz. **9 i pół** zrana. 5076

✝ Dnia 5-go listopada r. b. odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9 i pół** zrana, za duszę

ś. p. Karola Niedźwiedzińskiego,

b. naczelnika b. komisji skarbu, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. 5081

✝ Dnia 4-go listopada, to jest w niedzielę, jako w dniu imienin ś. p.

Karoliny z Zabłockich Olszowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. 5077

B. P.

Herman Kalmus,

po długich cierpieniach, zakończył życie, w wieku lat 60. Pozostali w głębokim smutku: żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu wyznania mojżeszowego w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu. 1323

B. P.

Gustaw Rosenthal

jeneralny reprezentant russkiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia,

po krótkich cierpieniach, w dniu 2-im b. m. zakończył życie, przeżywszy lat 67. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego odbędzie się w dniu 4-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Leszno № 46. na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrążone w smutku: siostra, bratowa i rodzina.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 5074

✝ Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Juljanowi Kołodzińskiemu,

pozostała żona i dzieci składają serdeczne „Bóg zapłać". 5071

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZMIANY BERLIŃSKIE.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ministerjum rolnictwa obejmie albo baron Willamowitz - Moellendorf, teraźniejszy prezydent naczelny W. ks. Poznańskiego, albo dr. Heydebrand und Lasa z Wrocławia, albo deputowany baron Erffa. Najprawdopodobniejszym kandydatem wszakże jest hr. Udo Stollberg-Wernigerode, prezydent naczelny Prus Wschodnich. Minister sprawiedliwości, Schelling, obchodzić będzie w d. 12-ym grudnia jubileusz 50-letni służby rządowej. Przypuszczają, że może do tego czasu zechce jeszcze pozostać w służbie.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Mimo półurzędowych zaprzeczeń minister sprawiedliwości, Schelling, już w najbliższych dniach poda się do dymisji. Następcą jego będzie nadprokurator Tessendorf.

Berlin 3-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) — Upadek ministra rolnictwa Heydena uważają za zwycięstwo agrarjuszów. Domniemany wszakże następca jego, hr. Udo Stollberg, nie był przeciwnikiem traktatów handlowych.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jako następcę Koellera w Sztrasburgu wymieniają obecnie wyższego radcę prezydjalnego Jagova z Poznania i prezesa powiatowego barona Hammersteina.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem dokonanych zmian ministerjalnych odroczenie terminu zebrania się parlamentu zwołanego na d. 15-ty b. m. jest prawdopodobne.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zapewniają, że zaraz na pierwszem posiedzeniu pruskiej rady ministrów rozbierano i ostatecznie zatwierdzono z małemi zmianami projekt hr. Capriviego o środkach przeciwdziałania nurtowaniom anarchicznym.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słychać, że cesarz ma wystąpić do narodu ze wskazaniem na ciężkie położenie wewnętrzne kraju i zawezwać go do solidarnego współdziałania w duchu cesarskiej mowy królewieckiej.

TAJNE ZWIĄZKI.

Rzym 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na mocy prawa o anarchistach, wezwano deputowanych socjalistycznych, Prampoliniego i Agniniego, z powodu tworzenia związków tajnych i podżegania do nienawiści warstw społecznych przed sąd policji śledczej.

NOWA LIGA.

Medjolan 3-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Odbyło się pierwsze posiedzenie nowej ligi wolności. Pięćdziesiąt gazet i trzydziestu deputowanych przystąpiło do ligi.

GABINET HISZPAŃSKI.

Madryt 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem porozumienia się Sagasty, Gamaza i Puygcervera przyjście gabinetu koncentracji liberalnej do władzy jest zapewnione. Wchodzą do niego dwaj przedstawiciele prawicy liberalnej, dwaj demokraci, dwaj zwolennicy Sagasty i dwaj wojskowi.

SPRAWA DREYFUSA.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sprawa Dreyfusa przybiera coraz większe rozmiary. Okazuje się, że oficerowie francuscy, którzy w tajnych misjach wysyłani byli za granicę, uskarżali się, że przybycie ich wszędzie już wpierw było sygnalizowanem z Paryża. Czynił to Dreyfus, który—jak się pokazuje—stać musiał na żołdzie różnych państw. Minister wojny polecił prowadzenie śledztwa gubernatorowi Paryża. Nie wiadomo dotąd, czy w wypadku Dreyfusa zastosowane będzie prawo o szpiegostwie z r. 1887-go, które przewiduje karę do pięciu lat więzienia, czy kodeks karny wojskowy, który w art. 205 i 206-ym naznacza za zdradę kraju w tej formie karę śmierci.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Utrzymują, że kapitan Dreyfus wydał pewnemu pułkownikowi włoskiemu plan mobilizacyjny korpusu piętnastego armji francuskiej.

Tryest 3-go listopada. (*T. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj w południe przyjmowano uroczyście w ratuszu miejskim podestów ze wszystkich miast Istrji przybyłych na naradę w sprawie tablic. Obu posłom istryjskim w radzie państwa pozostawiono swobodę działania, miasta wszakże będą prowadziły akcję na swoją rękę.

Berlin 3-go listopada. (*T. pryw. Kur. War.*)— Asesor Wehlau, towarzysz Leista w Kamerunie, ma być także postawiony przed sądem dyscyplinarnym.

Paryż 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem alarmujących wieści z Madagaskaru o rabunkach ludności miejscowej, dzienniki domagają się przyśpieszenia wyprawy, aby położyć prędzej kres gospodarstwu dzikich hord madagaskarskich.

Londyn 3-go listopada. (*Tel. pryw. K. War.*)— Z Szanghai donoszą: Japończycy rzucili trzy mosty pontonowe przez rzekę Jalu. Piętnaście tysięcy ludzi wkroczyło na terytorjum chińskie, dążąc w kierunku północnym.

Nowy Jork 2-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Pięć okrętów wojennych odpłynęło do Callas, gdzie powstańcy schwytali konsula angielskiego i żonę jego zamordowali.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu Reussnerowi.*—Tego rodzaju odezwy kwalifikują się tylko do działu ogłoszeń.

— *Panu Ta. Be. w Zakopanem.*— Konwencji takiej, któraby upoważniała redakcję do poprawiania bez wiedzy autora formy utworu, napisanego na podstawie badań naukowych, nigdzie niema i być nie może, jest to kwestja prostej grzeczności, przeciwko której wszakże redakcja nie wykracza, jeśli bez uszkodzenia treści jedynie styl wykładu poprawia, zwłaszcza, kiedy artykuł nie wychodzi z pod pióra autora, dobrze już znanego z prac swoich i cieszącego się pewną wziętością.— Co do wyrazów *proponować, propozycja,* rdzennie polskiego wyrażenia, któreby odpowiadało temu pojęciu, nic posiadamy; nawet znawcy gwary ludowej nic zupełnie o niem nie wiedzą. Dziwna to rzecz zaiste, bo naprawdę tak to wygląda, jak gdyby żadne propozycje nie były u nas nigdy we zwyczaju. Najbliższem łacińskiego *propono* jest nasze „przekładam" lub „przedkładam", ale dziś w języku piśmiennym obie formy mają inne znaczenie.

— *Panu Janowi Br.*—Tak.

— *Pani Danieli K.* — Szkoła fotografistek p. Bor. mieści się przy ul. Nowowielkiej pod № 7-ym, m. 1.

— *Pani Marji-Lenie.*—Davos w Szwajcarji jest jedną z najlepszych alpejskich stacyj klimatycznych, gdzie chorzy, dotknięci chorobami piersiowemi, mogą z pożytkiem dla zdrowia spędzać czas zimowy. Obok siebie leżą dwie miejscowości: Davos-Dörfli i Davos am Platz. Pobyt niedrogi; pensjonat od 10—15 fr. dziennie. Od kilku lat jest tam starannie urządzone sanatorjum dra Turbanna przeważnie dla chorych płucnych. Podróż na Wiedeń do Buchs, zkąd do Chur fran. Koszt podróży, z uwagi na konieczne odpoczynki, może wynieść do rs. 50.

— *Przyszłej dentystce.* — Kurs nauk w warszawskiej szkole dentystycznej dzieli się na pięć półrocznych semestrów. Kandydaci obojga płci przyjmowani są do 17-tu lat wieku ze świadectwami ukończenia przynajmniej sześciu klas gimnazjalnych. Opłata wynosi rs. 75 za semestr.

— *Panu J. P. w Będzinie.* — Wł. Sabowski: „Wzorowy sekretarz", rs. 2.

— *Prenumeratorce na wsi.*— Dla dziatwy płci obojej w wieku od lat 10—12-tu najstosowniejszemi z literatury bieżącej będą następujące dziełka: M. S. Zaleskiej: „Przygody młodego podróżnika w Tatrach"; Jadwigi Teresy: „Podarunek wujaszka"; Marji Konopnickiej: „W domu i w świecie"; A. Dzieduszyckiej: „Jak sobie dziatwa radziła"; powiastki Jadwigi Teresy lub W. Przyborowskiego, osnute na tle historycznem: „Pielgrzym w Dobromilu", „Wieczory w Ojcowie", wreszcie „Podróże Guliwera", „Chata wuja Tomasza" lub „Przygody Robinsona Kruzoe".

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Wiedeń 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomości, otrzymane ze wszystkich giełd, stwierdzają zwyżkę.

Berlin 3-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—

Ruble w gotówce **221 40** (wczoraj 220.75)

Ruble na dostawę **222 00** (wczoraj 220.50)

Informacje.

— *Russk. żizń* dowiaduje się, iż komisja, pracująca pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu handlu i rękodzieł N. P. Łangowoja, przyjęła następujące zasady dla przyszłej ustawy o wydawaniu przywilejów na wynalazki. Przywileje będą wydawane na lat najwyżej 17 i najmniej na 15, przyczem za korzystanie z przywileju pobierana będzie na rzecz skarbu opłata w następującej wysokości: za pierwszy rok rs. 20, za drugi rs. 30, za trzeci rs. 40, za czwarty rs. 60, za piąty rs. 80, za szósty rs. 100, za siódmy rs. 150, za ósmy rs. 200 i za każdy następny po rs. 100 wyżej. Oprócz tego osoba interesowana na koszty ekspertyzy, ogłoszeń itd. winna wnieść rs. 30 jednorazowo. W komisji brali udział profesorowie: Mendelejew, Łabzin, Tawiłdarow oraz pp. Nabolsin, Ragozin, Kozłow, Pahl i Kaupe.

— **Pożyczka.** Bardzo dobre wrażenie sprawiła na giełdzie petersburskiej pogłoska o mającej nastąpić emisji papierów kredytowych na sumę 50 miljonów rubli na zastaw złota, znajdującego się w Banku państwa. Emisja ta jest bardzo pożądana wskutek niezbyt pomyślnego położenia rynku pieniężnego.

— Z powodu zamierzonego wprowadzenia monopolu wódczanego w gubernjach południowych, w Elizabetgradzie mają być zbudowane wielkich rozmiarów składy rządowe.

Koleje i taryfy.

— Wydział taryfowy zatwierdził nową taryfę, obowiązywać mającą od d. 13 go listopada r. b., na przewóz bawełny i wyczesków bawełnianych w komunikacji petersbursko-rysko-warszawsko-kaukasko-zakaspijskiej.

— Komitet budowy kolei syberyjskiej zawiadamia, że od d. 27-go b. m. opłata za przewóz pasażerów koleją ussuryjską pobierana będzie według norm następujących: za przejazd w wagonie II-ej klasy po $2\frac{1}{4}$ kop. od osoby i wiorsty, III-ej klasy po $1\frac{1}{4}$ kop., IV-ej klasy w wagonach towarowych odpowiednio urządzonych po $\frac{3}{4}$ kop. i za przewóz bagaży po $\frac{1}{8}$ kop. od puda i wiorsty. Oprócz opłat powyższych, podatek skarbowy pobierany będzie na zasadach ogólnych od podróżnych II-ej i III-ej kl.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2-go listopada r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	11 wagonów
Owsa	1 „	1 „	105 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	1 „	85 „
Kaszy jaglanej	— „	1 „	126 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	11 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	3 „	1 „	64 „
Jęczmienia	— „	— „	64 „
Grochu	— „	— „	8 „
Gryki	1 „	— „	35 „
Cebuli	— „	— „	1 „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	5 wagonów	4 wag.	466 wagonów

— Artykuły żywności (z dnia 3-go listopada 1894 r.). — Niebardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo włościanie z powodu dnia Zadusznego, w bardzo małej liczbie przybyli, a ich miejsce zajęli izraelici i przekupnie, pomimo to ruch był wielki, gdyż za zakupem sporo osób przybyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy 9—9½ kop., razowy 1½—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—2½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzy-funtowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ k.— **Mięso** wciąż wysoko. *Wołowina* płacona w lepszych częściach od 14—15 kop., w gorszych 11—13 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—15 kop., w innych częściach od 12—14 k. *Baranina* dyszek i comber 11—12 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 15—20 kop., szynki wędzonej funt 45—47½ kop., kiełbasy wędzonej 20—22½, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.00 do 2.50, indyczki od rs. 1.10 do rs. 1.45, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 45—50 kop., kaczki większe od 60—65 kop., gęsi żywe od kop. 75 do rs. 1, bite rs. 1.10 do 1.30, kury od 70—95 kop., perliczki 65—75 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Zwierzyna**: zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 30 za sztukę.—**Ryby** nieco drożej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 18—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt 30—35 kop., szczupaki śnięte funt 16—18 kop., karpie śnięte 15—16 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od 40 kop., większych od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta od 7½—8 kop., zbieranego 3—3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli 30—35 kop. funt, solonego od 27½—30, masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 45, ser zwyczajny 8—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od rs. 1.20—1.25, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. płacono. — **Owoce**: gruszek funt 2—6 kop., na sztuki ½—2½ kop., jabłek tak samo, winogron funt 10—12 k., arbuzy 25—30 k., borówek garniec 30—35 k., orzechów laskowych kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2½—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli pęczek 2—3 kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2—3 kop., sałaty główka ½—1 kop., rydzów blacik 10—20 kop., grzybów świeżych blacik 10—20 kop., bedłek kupka 1½—3 kop., rzodkiewki pęczek pół kop., bani sztuka 10—12 kop., kalafiory sztuka 3—10 kop., buraków pęczek 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—1½ kop. Rzepy pęczek od 3 do 5 kop., Marchwi pęczek 2—3 kop. Kalarepy pęczek od 1—5 kop. Kartofli garniec 3½—4 kop., kapusty główka 2—4 kop., pomidorów sztuka 1—2 kop. Korniszonów blacik od 6 do 10 kop. Kapusty czerwonej główka 4—6 kop. Na furach u włościan korzec kartofli od rs. 1.10 do 1.30, kapusty kopa rs. 1 do rs. 1 kop. 80.

Cement. Dla cementu sezon jest już zupełnie ukończony. Drobne obroty w sprzedaży cząstkowej nie mogą być brane pod uwagę, a o nowych kontraktach jeszcze nie słychać.

Melassa. Podaż w handlu melassą jest wciąż żywa przy bardzo słabym pokupie; wobec tego tendencja rynku jest również słabą, a poziom cen niżki. We Francji możnaby osiągnąć można najwyżej 6½ rs. za 100 kilogr., w Gdańsku 2 m. 10 fen. za 50 kilogr. przy 50% zawartości cukru franco Neufahrwasser. Zapasy towaru na rynkach są obfite, a z nową kampanją cukrowniczą zaczną zwiększać się jeszcze. Wobec tego poprawa sytuacji w niedalekiej przyszłości nie jest przewidywana.

Chmiel. Zwyżkowe usposobienie w handlu chmielem zapanowało i na naszym rynku, przenosząc się z rynków zagranicznych, na których zawiedzione rezultaty sprzętów w Niemczech wzmocniły sytuację. Tranzakcyj większych w ciągu ubiegłego tygodnia nie było.

Melassa. Nadzieje oparte na nieurodzaju kartofli i drożyznie okowity, jakoś dotychczas zawodzą, wskutek czego na rynku ani tranzakcji ani zmian żadnych nie ma. Za granicą również spokojnie. We Fracji płacono 6.50 fran. za 100 kilo, w Gdańsku 2.10 m. za 50 kilo, przy zwykłych warunka, które dla tutejszego rynku kalkulacji nie przedstawiają.

Łój. Wobec spodziewanych w krótkim czasie świeżych transportów można nabyć większe partje po rs. 5.05 do 5.10, za pojedyncze bezki płacą w miejscu rs. 5 kop. 15 do rs. 5 kop. 25 za pud.

Ryga, dnia 30 października. — Pszenica russka 124 do 130 funt., 62 do 69 kop. Żyto niesuszone russkie 120 f. 54 do 57 kop. Owies niesuszony 51 kop. do 69 kop., suszony stosownie do gatunku, 52 do 53 kop. Jęczmień niesuszony 6-rzędowy russki 115 f. 52 kop., suszony liflandzki 100 funt. 62 kop., pastewny 43 kop. Usposobienie spokojne.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 31-go października 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs. od	do	od	do	Funt kop. od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	2000	500	1000	18	36	25	40	8	11	15	18
Woły: opasowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
zwyczajne	60	60	—	70	90	—	—	—	—	14	15
Krowy	140	80	—	40	70	—	—	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cielęta	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nieszczególny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi w bardzo małej liczbie z powodu nagłej zmiany kursu.

Szachy.

Partje z turnieju w Lipsku.

223. Nieprzyjęty gambit Evansa.

Weydlich—białe. Tarrasch—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5, 4) B2—B4, C5—B6. 5) 0—0, D7—D6. 6) A2—A4, A7—A6. 7) C2—C3, G8—F6. 8) D2—D3, C6—E7. 9) C1—E3, C7—C6. 10) B1—D2, B6—C7. 11) D3—D4, E7—G6. 12) D1—C2, C8—G4. 13) H2—H3, G4—D7. 14) D4 : E5, D6 : E5. 15) D2—B3, B7—B6. 16) A4—A5, B6—B5. 17) C4—E2, D8—C8. 18) F1—D1, 0—0. 19) B3—C5, F8—D8. 20) F3—H2, H7—H6. 21) C5 : D7, D8 : D7. 22) H2—G4, F6—E8. 23) D1 : D7, C8 : D7. 24) A1—D1, D7—E6. 25) E3—C5, G6—F4. 26) E2—F1, E6—G6. 27) G1—H1, F4—E6. 28) C5—B6, C7—D6. 29) G4—E3, G6—F6. 30) E3—F5, D6—F8. 31) C2—D2, E6—G5. 32) B6—D8? (grając F2—F3, białe powinnyby wygrać partję), G5 : E4. 33) D8 : F6, E4 : D2. 34) F6 : E5, D2—E4. 35) H1—G1, F7—F6. 36) E5—D4, G7—G6. 37) F5—G3, E4 : G3. 38) F2 : G3, A8—D8. 39) D1—E1, G8—F7. 40) F1—D3?, F8 : B4. 41) E1—E3, B4 : A5. 42) D4—C5, A5 : C3. 43) E3—E7+, F7—G8. 44) D3 : G6, E8—D6. 45) C5—E3, F6—F5. 46) E3 : H6, A6—A5. 47) H6—E3, B5—B4. 48) G3—G4, B4—B3. 49) G4 : F5, C3—F6 i białe poddały się.

224. Partja nieprawidłowa.

Weydlich—białe. Teichmann—czarne.

1) C2—C4, E7—E5. 2) A2—A3, B8—C6. 3) B1—C3. G8—F6. 4) G2—G3, D7—D5. 5) C4 : D5, F6 : D5. 6) F1—G2, C8—E6. 7) D2—D3, F8—E7. 8) C1—D2, 0—0. 9) G1—F3, D8—D7. 10) 0—0, F7—F6. 11) D1—C2, G8—H8. 12) C3 : D5, E6 : D5. 13) D2—C3, A8—D8. 14) A1—C1, D7—E6. 15) F3—D2, D5 : G2. 16) G1 : G2, F6—F5. 17) B2—B4, E7—D6. 18) C2—B2, D8—D7. 19) D2—C4, F5—F4. 20) C4—D2, F8—F6. 21) B4—B5, C6—E7. 22) D2—F3, E7—G6. 23) H2—H3, D7—E7. 24) F3—G5, E6—D5+. 25) G5—E4, F6—F8. 26) A3—A4, E7—F7. 27) C3—B4, F4—F3+. 28) E2 : F3, F7 : F3. 29) G2—G1, F3 : D3. 30) E4—C3, D5—D4. 31) B4 : D6 i czarne dały mata za szóstem posunlęciem. [31) .... D3 : G3+. 32) G1—H2, G3—H3+. 33) H2 : H3, F8—F3+ etc.]

225. Nieprzyjęty gambit Damy.

Süchting—białe. Janowski—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) C2—C4, E7—E6. 3) E2—E3, G8—F6. 4) G1—F3, B8—D7. 5) B2—B3, C7—C6. 6) F1—D3, F8—D6. 7) C1—B2, F6—E4. 8) B1—D2, F7—F5. 9) F3—E5, D7 : E5. 10) D4 : E5, D6—B4. 11) B2—C1?, B4—C3. 12) A1—B1, 0—0. 13) C4 : D5, E6 : D5. 14) 0—0, C3 : E5. 15) C1—B2, E5 : B2. 16) B1 : B2, D8—F6. 17) B2—C2, C8—E6. 18) D2—F3, E6—F7. 19) F3—D4, F7—G6. 20) D4—E2, G6—H5. 21) F2—F3, E4—D6. 22) E2—F4, H5—F7. 23) C2—E2, A8—E8. 24) G1—H1, G7—G5. 25) F4—H3, F7—G6. 26) D1—C2, H7—H6. 27) F1—E1, E8—E7. 28) H3—F2, G8—G7. 29) H1—G1, F8—E8. 30) C2—C5, A7—A5. 31) A2—A4, G6—H5. 32) F2—H3, D6—F7. 33) C5—C2, H5—G6. 34) H3—F2, F7—E5. 35) E3—E4, D5 : E4. 36) F3 : E4, F5—F4. 37) E2—D2, E8—D8. 38) D3—E2, D8 : D2. 39) C2 : D2, E7—D7. 40) D2—C3, G5—G4. 41) E2 : G4, E5 : G4. 42) E4—E5, F6—E6. 43) F2 : G4, D7—D3. 44) C3—A1, E6 : G4. 45) E5—E6+, G7—H7. 46) A1—E5, H6—H5?. 47) E5—C7+, H7—H6. 48) C7—C8, D3—D2. 49) C8—F8+, H6—G5?. 50) E1—E5+, G6—F5. 51) F8—G7+, G5—H4. 52) G7—F6+, G4—G5. 53) F6 : G5+, H4 : G5. 54) E6—E7 i czarne poddały się.

226. Kontr-gambit Falkbeera.

Tarrasch—białe. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) F2—F4, D7—D5. 3) E4 : D4, E5—E4. 4) B1—C3, G8—F6. 5) D2—D3, F8—B4. 6) D3 : E5, F6 : E4. 7) D1—D4, B4 : C3+. 8) B2 : C3, 0—0. 9) G1—F3, F8—E8. 10) F1—E2, C8—G4. 11) 0—0, E4 : C3. 12) D4 : C3, E8 : E2. 13) C1—B2, D8—F8. 14) F3—D4, E2—E4. 15) C3—D3, F8—E7. 16) D4—E6, E4—E2. 17) E6—D4, E2—E3. 18) D3—D2, B8—A6. 19) F4—F5, F7—F6. 20) H2—H3, G4—H5. 21) D4—E6, E8—E4. 22) A1—E1, E4 : E1. 23) F1 : E1, A8—E8. 24) E1—E3, H5—F7. 25) B2—A3, E7—D7. 26) E3—D3, C7—C5. 27) D5 : C6, D7 : C6. 28) E6 : G7, G8 : G7. 29) D3—G3+, F7—G6? (grając 29) .... G7—H8, czarne nie przegrałyby partji). 30) F5 : G6, H7 : G6. 31) A3—C1, G6—G5. 32) C1—B2, G7—G6. 33) G3—F3, E8—E6. 34) D2—D3+, G6—G7. 35) F3—G3, C6—C5+. 36) B2—D4, C5—A5. 37) H3—H4, A6—C5. 38) G3 : G5+, G7—F7. 39) D3—H7+, i następnie mat.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 3-go listopada r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	757.8	60	Pd	2.8	=	2.2
D. 3-go g. 7 r.	754.6	64	Pd	1.4	=	1.1
„ g. 1 pp.	758.9	51	PdZ	6.4	=	5.1

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najniższa C. —2.8 = R. —1.8; „ najwyższa C. 5.8 = R. 4.6; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 31-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	63.1	10.8	—	0	¼ pochm.	—	17	11
Berlin	59.8	7.5	PnZ	4	¾ pochm.	3	—	—
Biarritz	64.5	14.7	PdW	3	pogodnie	—	—	—
Budapeszt	61.4	9.2	Pd	1	pochm.	—	10	8
Bukareszt	63.5	7.0	Z	1	¼ pochm.	—	17	4
Christiansun.	62.9	5.5	PdZ	3	pochm.	—	—	—
Genewa	67.5	8.0	—	0	¼ pochm.	—	—	—
Gleichenberg	63.2	5.6	—	0	mgła	—	13	3
Hamburg	63.4	4.0	PnZ	4	¾ pochm.	—	—	—
Ischl	66.4	2.8	PdW	1	½ pochm.	—	13	1
Kijów	59.2	5.4	PdZ	4	pochm.	—	—	—
Konstantyn.	64.2	15.6	—	0	mgła	—	21	14
Kopenhaga	58.8	4.4	Pn	4	pochm.	1	—	—
Kraków	60.0	7.4	Z	1	deszcz	5	15	7
Lwów	55.6	10.2	PnZ	2	pochm.	—	13	8
Malta	64.6	21.1	PdZ	1	½ pochm.	—	25	20
Monachjum	66.0	10.5	Z	4	¾ pochm.	—	15	1
Moskwa	66.6	—8.5	—	0	pogodnie	—	—	—
Nizza	64.3	12.4	—	0	pogodnie	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	66.0	9.9	PdZ	2	¾ pochm.	—	16	10
Petersburg	66.5	—5.4	PnZ	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	61.4	9.6	Z	3	pochm.	4	15	8
Rzym	64.9	13.8	Pn	3	pochm.	—	23	13
Stokholm	65.1	2.0	W	6	pogodnie	—	—	—
Tryest	64.1	13.8	W	1	¾ pochm.	—	17	12
Wiedeń	61.8	13.4	Z	3	deszcz	—	14	3

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Serjo” prosi panów o tydzień cierpliwości.
5079 „Serjo”.

— P. F. nie przyjechał. Żyję wspomnieniami W. Błagam o wykreślenie z pamięci.
5072 M. B

— Kochany Niu... w Warszawie! Serduszko moje złote, listy twoje regularnie dochodzą, polecenie zawarte w przedostatnim liście, spełnione. Moje dwie ostatnie korespondencje, niestety, nie kwalifikowały się do „Kurjera” z powodu zbyt zabawnej ich formy. Kochanemu Cholerykowi stokrotnie dziękuję za liścik, pełen dowcipu i humoru. Jestem zdrowa. Jeśli ci państwo się sprowadzą z Kalifornji, to bądź stanowczym i odważnym. Co słychać u was? Co porabiają wujowstwo? Jak się mają nasze przyjaciołki etc. Ściska was moi chłopcy wasza stara ciocia
4998 Amalja z Plotkarskich.

PISARZ

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego

Na skutek skargi separacyjnej, wniesionej przez Teodorę z Urbańskich Brandtową przeciw mężowi swojemu Adamowi Brandt, w moc decyzji Sądu tutejszego z d. 1 (13) Października r. b. 651/1 zapadłej, wzywam Adama Brandta z pobytu niewiadomego, aby w dniu 10 (22) Grudnia r. b., o godz. 10½ zrana, stawił się osobiście w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie przy ul. Miodowej pod Nr. 13, do protokularnego odpowiedzenia na zarzuty w skardze poczynione i dalszego pilnowania sprawy; pod zagrożeniem: że jeżeli pozwany Adam Brandt w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego Prawu (contumax) uznany będzie, sprawa bez jego udziału przeprowadzoną zostanie i wyrok, jeżeli przeciwko niemu wypadnie, z chwilą wydania i ogłoszenia go w Sądzie stanie się prawomocnym i apelacja od niego pozwanemu służyć nie będzie. 1786

W Warszawie, d. 1 (13) Października 1894 r. X. Jan Jaworski.

MAGAZYN BŁAWATNY K. BROKOWSKIEGO,

b. współpracownika firmy B. HERSE,

poleca **NOWOŚCI** z wełn na sezon bieżący.

BURKI HIMALAYA double face—od rs. 28.

Marszałkowska 125.—Próby franco. 1866

Rs. 17

za tuzin krzeseł BUKOWYCH z poręczkami (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych (wysortowanych),

u Zeliga Wortreicha,

Bagno Nr 6. 1887

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 85,000 kilogramów

Masła Kakaowego

VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, d. 6-go Listopada 1894 r., o godz. 11-ej przed połud. punktualnie, przez maklera **W. VAN DEN BERG**, w sali aukcyjnej „FRASCATI“ O. Z. Voorburgwal 304, w **Amsterdamie.** 1892

WEESP (Holandja). **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**

Przełożony Warsztatów naukowych

przy ulicy Składowej № 3.

podaje do wiadomości osób interesowanych, że kandydaci przyjmują się w każdym czasie **bezpłatnie.** Zapis codziennie w kancelarji zakładu od 4 do 6 po południu.

1889 **A. RAKOWSKI.**

Parowe piece piekarskie

Angielski, Belgijski i Wrocławski system, buduje 1875

L. Szynk,

Będzin.

Szkoła Kroju i Szycia, Nowy-Świat 20,

M-ME MERCÈRE.

Wykwalifikowanej Mistrzyni.—System Francuzki i najnowszy Wiedeński

AUTOMAT.

Przyjmuje uczennice na naukę kroju i szycia dla domowego użytku, jak również z prawem zapisywania w Urzędzie Zgromadzenia, w celu uzyskania **Patentu Cechowego**, który daje prawo przyjmowania posad **Nauczycielek** i zakładania Magazynów.—**Przy Szkole Pensjonat.** 1678

Egzystujący od roku 1880. 1488r

Hurtowo-Detaliczny

SKŁAD FUTER

Borucha REDEL,

ulica Nalewki Nr 16,

istnieje i nadal **w tymże samym domu w bramie na I-ym piętrze** i poleca Sz. Publiczności **zaopatrzony** na teraźniejszy sezon **we wszelkie gatunki Futer** w błamach i skórkach.

!!! Ceny bardzo umiarkowane!!!

Szan. Klijentelę upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi na firmę i numer domu 16. szesnasty.

F. GURTZMAN,

plac Żelaznej Bramy, obok ogrodu Saskiego,

otrzymał w ogromnym wyborze „NOWOŚCI“

Wełny na suknie spacerowe, wizytowe, kolorowe i czarne.

Materjały fantazyjne i **Korty** na okrycia damskie.

Plusze oryginalne angielskie jedwabne i wełniane na palta i na suknie.

Płótno Belgijskie, Bielefeldzkie i Jarosławskie.

Bieliznę stołową zagraniczną (Fränkla), białą i kolorową.

Chustki płócienne, batystowe, jedwabne, białe i kolorowe, oraz

Firanki i Story zagraniczne i Petersburskie.

Gatunki wyborowe.—Ceny nizkie. 1884

Na zasadzie art. 502 K. H.

Syndyk tymczasowy upadłości

Henryka Artzta

ma honor upraszać pp. wierzycieli upadłego aby w ciągu dni 40-tu stawili się przed syndykiem osobiście lub przez pełnomocników, aby oświadczyli mu, z jakich tytułów i jakich sum są wierzycielami; tudzież aby wręczyli mu tytuły lub złożyli je w **Kancelarji Sądu Handlowego Warszawskiego.** 1893

¡Ważne dla Pań!

GORSETY. GORSETY.

Z powodu braku miejsca, zupełna **wyprzedaż Gorsetów**

15% ustępstwa z rubla **15%**

Fasony paryzkie, robota akuratna.

TANI SKLEP.

Marszałkowska № 119. 1888

Nauka i wychowanie.

A.) Potrzebny zdolny niemiec do nauki języka niemieckiego. Marszałkowska № 94, m. 17, od godziny 11 do 1. 185-r

A.) Zakład froeblowski Emili Goldmanowej. Świętojerska 18. 41888

A.) Potrzebna nauczycielka muzykalna na wieś. Wiadomość: Wilcza 25—5. 42264

Buchalterji i rachunkowości handlowej upoważniony przez władzę nauczyciel S. Roguiski. Niecała 4. 42254

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 41413

Buchalterji nauczyciel-specjalista upoważniony przez Władzę, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej“, Bielańska 16. 40607

Dla panienek prywatnie się kształcących, lub chcących brać lekcje rysunku, malarstwa, haftów artystycznych, pomieszczenie, w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej. Hortensja 7. 42200

Gitara. Transponuję nuty fortepianowe na gitarze (acomp. do śpiewu) oraz uczę wykonywania tychże na tym instrumencie. Chmielna 12, m. 22. 41489

Gimnazistka z patentem poszukuje lekcyj. Hoża 32, mieszk. 12. 42261

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 39750

Lekcje kroju niedrogo, system Wert'ha. Marszałkowska 135—11. 39417

Nauczycielka z konwersacją niemiecką i francuzką, oraz do wykładu wyższych nauk, w wieku starszym, poważnie się zapatrująca, potrzebną jest dla starszych panienek na stałe tu w Warszawie. —Świadectwa wymagalne. Oferty uprasza się przesyłać miejską pocztą pod adresem: N. N. ulica Wolska № 17, w miejscu. 42022

Nauczycielka z poznańskiego, gruntownie niemiecki, francuzki, muzyka, poszukuje stałego miejsca w Warszawie choćby do kilku panienek. Adres: Zofja Jaworska Konin. 42231

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Chmielna 70—13. 42307

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, specjalność niemiecki, prócz tego francuzki i przedmioty w zakresie gimnazjalnym. Nowogrodzka 17, m. 6, od 1 do 3. 41885

Osoba posiadająca francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki, russki oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj na godziny. Wiadomość: biuro nauczycielskie Załęski. Mazowiecka 16. 41512

Potrzebna nauczycielka muzyki i russkiego. Nowa-Praga, Średnia 16, Pułkownik. 42146

Potrzebna nauczycielka do przedmiotów i muzyki na stałą lub 7 godzin dziennie. Solec 68, od 6 do 8-ej, w niedzielę od 3 do 5-ej. 42175

Potrzebny korepetytor do ucznia, początki języka niemieckiego. Wiadomość: Ulica Żelazna № 61, w restauracji. 417:5

Potrzebuję nauczycielki dla początkujących dzieci za mieszkanie. Sienna 25, mieszkania jedenaście. 42259

Potrzebna angielka z niemieckim na demi-place. Wiadomość: Sienna 1, m. 9. 41753

Paryżanka udziela lekcyj i konwersacyj. Praga—Brukowa 32—23. 42076

Poszukuję nauczyciela języka francuzkiego w godzinach wieczornych. Oferty nadsyłać sub „K. L. O.“ do Kurjera. 42253

Potrzebny korepetytor na wieś zaraz do przygotowania chłopca do klasy 4-ej gimnazjum klasycznego wynagrodzenie miesięcznie rs. 22. Oferty: Sejny, gubernia Suwalska, Bolesław Jarosiek, w Dowieciszkach. 42328

Rutynowanego handlowca do udzielania lekcyj niemieckiego potrzeba. Oferty „Elem“ przyjmuje Kurjer. 42285

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza 18—7. 42157

Student z językami poszukuje lekcyj lub kondycyj. Żórawia 29—3. 42105

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 105, m. 6. 42209

Student russki poszukuje kondycyj. Mokotowska № 52, m. 23. 42118

Uczennica Szlocera z patentem konserwatorjum udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Złota 26, m. 24, godzina 12—2. 42056

Włoskiego języka lekcje chcę pobierać. Hotel Paryzki, u szwajcara. 41802

Za mieszkanie i życie poszukuje demi-place przy zacnej rodzinie młoda nauczycielka z patentem, konwersacja francuzka. Widok № 22—18. 42234

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej. Wspólna 40. 41760

Doniesienia osobiste.

Dla Śmiesznej serja 12155 list wysłany. 42210

Brunetka niebrzydka, sympatyczna, zgrabna, inteligentna, łagodna, gospodarna, w braku stosunków towarzyskich, pragnie poznać w celu matrymonjalnym mężczyznę, traktującego kwestję małżeństwa poważnie. Jedyną jej winą brak posagu. Odzywa się do ludzi budujących szczęście całego życia nie na kilku tysiącach, ale na przymiotach serca, umysłu, szlachetnego charakteru swojej żony.—Oferty po russku: Kijów poste-restante dla „Tamary 100.“ 42096

Kawaler 36 lat, inteligentny, rosjanin, z dobrem stanowiskiem, mający rocznie przeszło 3,000 rubli, pragnie poznać i poślubić pannę lub wdowę bezdzietną, przystojną, zamożną i odpowiedniego wieku. Dotrzymanie tajemnicy zapewniam słowem honoru szlachcica. Poste-restante dla „Samotnego“, za okazaniem rubla z r. 1890 № 661998. 41681

Kawaler, katolik, 35 lat, inteligentny, współwłaściciel świetnie prosperującej fabryki z rocznym własnym dochodem 1,200 rubli i więcej, pragnie ożenić się z panną lub bezdzietną wdową, ale tylko niskiego wzrostu, lat 22 do 30, z pewnym kapitałem, który dobrze zabezpieczonym będzie. Łaskawe oferty dla „Uczciwego pracownika“ poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze. 41899

Kawaler lat 30, polak, katolik, średniego wzrostu, służba państwowa, 1,200 rs. pensji rocznie, pragnie poznać w celach matrymonjalnych pannę lub wdowę bezdzietną, wykształconą, szlachetnego pochodzenia, brunetę lub szatynę z czarnemi oczyma, średniego wzrostu. Życie dostatnie jest niezbędnym warunkiem szczęścia małżeńskiego, przeto niezbędnym jest posag. Osoby traktujące rzecz serjo proszę adresować poste-restante Warszawa okazicielowi kwitu K. W. № 41986. 41986

List dla M. Besnard wysłany. 42246

List poste-restante dla „Puławiaka." 42240

List dla Wuj № 149131 wysłany do Kijowa poste-restante. 42233

List poste-restante „Okazicielowi 10-rublówki z r. 1892 № 707390. 42242

List poste-restante dla okaziciela kwitu Kurjera № 36110 złożono. 42232

List poste-restante dla „Phenix." 42241

Młody kawaler, szlachcic, w celu ożenienia się poszukuje młodej panny, mającej w gotówce 10 tysięcy lub więcej; cel tego żądania mogę objaśnić listownie. Serjo myślących proszę adresować: Ostrów, gub. pskowska, poste-restante A. B. 41889

Wdowa lat 26, polka, rodziny inteligentnej, domatorka i dobra gospodyni, przystojna, chce poznać w celu matrymonjalnym człowieka szlachetnie myślącego, do lat 50, przystojnego, którego uszczęśliwić będzie szczerze pragnęła. Posagu nie posiada, tylko wyprawę i umeblowanie. Oferty poste-restante dla „Dobrego serduszka", za okazaniem kwitu. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 42167

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter poszukuje wieczornego zajęcia.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Marek." 42130

Młody człowiek, polak, z trzyletnią praktyką w znaczniejszych gorzelniach krajowych, po ukończeniu kursu gorzelnictwa teoretycznego w stacji doświadczalnej dra Weinberga w Warszawie, szuka posady gorzelanego. Referencje poważne. Oferty uprasza się: ul. Jasna № 10, mieszk. 3, Bohuszewiczowi. 42170

Młoda osoba, z wyższem wykształceniem, muzykalna, z francuskim, niemieckim, obznajmiona teoretycznie i praktycznie z metodą freblowską, z 6-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Oferty dla „Sabiny" przyjmuje Kurjer. 41846

Mam lat 26, posiadam gruntownie języki polski i russki oraz rachunkowość, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Adresować: ulica Chłodna 39, Hipolit Puchalski, u Königa. 42305

Osoba, która była przy wielu chorych, życzy sobie podobnego miejsca lub zaopiekowania się osobą wiekową albo gospodarstwem w Warszawie. Nowowielka № 21, m. 12. 1846r

Osoba w wieku średnim, pełniła obowiązki panny służącej w domach wyższych, robi dobrze krawieczczyznę, może zajmować się domem, życzy odpowiedniego obowiązku. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, u pani Kałczyńskiej. 42201

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie, bieliźnie i kroju poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wilcza 23, m. 17. 42256

Prawnik młody, znający języki nowożytne, poszukuje zajęcia u adwokata, lekcyj, jakiejkolwiek wreszcie pracy. Oferty piśmienne: Dzielna 23, do rządcy. 42332

Wszelkie kopje pięknym charakterem przepisuję w językach polskim, russkim, niemieckim i francuskim. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kaligrafji." 42121

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Tamka № 47, stróż wskaże. 42247

Za wyrobienie posady inteligentnemu, 32-letniemu kupcowi, władającemu językami russkim, polskim i niemieckim, sowite wynagrodzenie. Złożę kilkotysięczną kaucję. Przystąpiłbym do współki egzystującego interesu lub fabryczki. Wiadomość: Biuro Piotrowskiego, Senatorska 26, dla „Pracowitego." 42336

b) Zaofiarowane.

A.) Potrzebna na wyjazd do Cesarstwa do domu polskiego paun kompletnie uzdolniona do suklen i okryć dziecinnych. Wynagrodzenie bardzo dobre, świadectwa wymagane. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac Krasińskich zakład robót kościelnych, K. Rodziewicz, od 12—2. 42262

A) Francuska wykształcona, skończyła pensję, ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer sub. „Galija". 42279

Bona kurlandka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Solna 17, mieszkania 14. 42219

Do państwa bezdzietnych, potrzebne małżeństwo, mąż umiejący czytać a żona gotować. Pensja miesięczna 10 rs., mieszkanie i utrzymanie. Marszałkowska № 147, m. 14. 42115

Do kantorowych zajęć potrzebny młodzieniec piszący pięknie. Oferty: „Industrya" poste restante. 42238

Fotograf-operator uzdolniony, ze świadectwami, potrzebny zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 65, W-ny Lebiedziński. 41931

Gorzelany, kawaler, posiadający poważne rekomendacje z pięcioletniej praktyki na większych parowych gorzelniach, poszukuje posady gorzelanego, lub pomocnika. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: M. Zaleski, poczta Sejny, gubernja suwalska. 42288

Introligatorzy młodzi potrzebni. Długa № 19. 42093

Korespondent-buchalter niemiecki, polski, russki, z praktyką, poszukiwany do interesu ekspedycyjnego. Oferty składać w Kurjerze pod „Marge." 41718

Kucharka specjalna, która smacznie gotuje, poszukuje miejsca lub na przychodnią z dobremi świadectwami, Rybaki № 4, m. 2. 42329

Kucharz i myśliwy z dobremi świadectwami poszukuje posady. Świętokrzyska № 27, m. 11. 42225

Kilkunastoletni, zdolny pracownik handlowy i fabryczny, buchhalter i korespondent niemiecki, uprasza o jakiebądź zajęcie, świadectwa chlubne, żądanie skromne, łaskawe oferty przyjmuje Karol Albrecht, Elektoralna № 15. Tamże do sprzedania urządzenie do kolonialnego sklepu urzędowej roboty. 42251

Młoda osoba szyje bieliznę, krawieczczyznę, prędko, prywatnie, zaraz, kiosk, ulica Bracka. 42318

Młoda muzykalna niemka poszukuje miejsca. Szpitalna № 3, m. 8. 42314

Potrzebna uczennica do praktyki aptekarskiej na prowincję. — Wiadomość: Smolna № 7, m. 2. 42084

Panny maszynistki, okryciarki oraz kompletnie uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny damskiej potrzebne są w magazynie M. Bronz, Miodowa № 4. 42048

Potrzebni praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego, Chmielna 9. 42067

Potrzebna jest służąca do wszystkiego, mówiąca po niemiecku. — Ulica Mokotowska № 22. 41728

Potrzebna jest dziewczynka do sklepu spożywczego. Praga, Brukowa № 1. 41779

Potrzebny jest za wynagrodzeniem uczeń do składu materjałów aptecznych w Warszawie, który poprzednio w takim składzie już pracował. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Uczeń aptekarski." 41709

Panna uzdolniona do szycia okryć potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Leszno № 25, mieszkania 9. 41724

Potrzebna zaraz dobra kucharka, może być niemka. Wiadomość: Żelazna № 87, mieszkania 7. 42065

Potrzebni są chłopcy do orkiestry wojskowej w Łodzi. Wiadomość: u kapelmistrza Chodkowskiego, Hoża 9—52. 42217

Potrzebna panna sklepowa do składu płótna i bielizny. Wiadomość: Podwal hotel Słowiański № 17, pierwsze piętro m. № 61, pomiędzy godziną 8 a 9-ą wieczorem. 42321

Potrzebna francuzka na wieś do towarzystwa dwóch młodych panienek. Żórawia № 31, m. 14, 42306

Potrzebne: maszynistka, podręczna do bielizny. Niecała 12, m. 15. 42308

Potrzebne są maszynistki do pończoch. Złota 26—24. 42057

Potrzebny jest rzeźbiarz i uczeń. Wronia 52, Klix. 42239

Potrzebne panny uzdolnione do nauki płatne. Pracownia, ulica Złota № 34, mieszkania 26. 42207

Potrzebny uczeń do fabryki kapeluszy.— Miodowa 4, W. Antonowicz. 42212

Potrzebny jest chłopiec do litografji Golembiewskiego, Nowy-Świat № 64. 1869r

Panna inteligentna, izraelitka, potrzebna do magazynu „Heleny", Długa 17, róg Miodowej. 43319

Potrzebna podręczna i uczennica do sukien. Marszałkowska 111—13. 43312

Potrzebne bieliźniarki maszynistki i do nauki. Podwale № 32—3. 42300

Potrzebna francuzka na demi-place. Żabia № 9, m. 30. 42289

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny oraz dziewczynka do nauki. Elektoralna № 20, m. 29. 42o74

Regaciarka dobrze uzdolniona poszukuje miejsca w fabryce krawatów. Dzika 22, mieszkania 11. 42250

Sklepowa potrzebna zaraz do piekarni. Krucza № 21. 42293

Uczeń z ładnym charakterem pisma potrzebny do kantoru. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski W. K. 42340

Uczeń potrzebny do handlu win, Zgoda № 1. 42302

Sklepowej inteligentnej, chrześcjanki, mówiącej po russku, poszukuję zaraz na wyjazd. Pierwszeństwo obeznana z rękawicznictwem. Wynagrodzenie dobre. Wiadomość: Meyer, Kotzebue 3. 41848

Służąca porządna, umiejąca gotować, a głównie bardzo starannie sprzątać, potrzebna.— Wynagrodzenie wysokie. Dobre świadectwa wymagane. Wiadomość: Plac Teatralny 11, kantor Otwocki. 42007

Zdolny komiwojażer, obeznany z handlem maszyn i narzędzi rolniczych, potrzebny jest do Cesarstwa. Reflektanci złożą swoje oferty z dołączeniem świadectw i curiculum vitae w kantorze Kurjera Warszawskiego do 6-go listopada r. b. pod lit. R. B. K. 1859r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3. Suknie mało używane, kupno i sprzedaż. 41832

A) Piękna dywanowa otomana, fantazyjny złocony garniturek. Długa 25—6, Eldorado. 40348

Ali-Baba (40 Zbójców) powieść, 15 kop.— Skład u wydawcy (Reussnera), ulica Złota 6. 38788

Azjatyckie dywany: bucharskie, perskie, tureckie w różnych rozmiarach do 150 łokci kwadratowych w magazynie perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego. 1650r

A) Umeblowanie z 7-iu pokojów mało używane wyprzedaję. Krucza 10, mieszkania 7. 39473

Bilardy krajowe, zagraniczne, bile, kije, bandy gumowe używane sprzedaję. Szajerowicz, Freta 5. 41515

Biórka dębowe, orzechowe nowe i używane wielkim wyborze, tanio sprzedaje biuro komisowe Ungra, ul. Krakowskie Przedmieście № 9. 41469

Bilard do sprzedania z marmurowym blatem. — Wiadomość: kiosk, róg Chłodnej i Elektoralnej. 42296

Do sprzedania suknia strojna jedwabna, poważniejsza, zupełnie świeża. Złota № 33, m. 10, od 4—7-ej. 41732

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych medaljonowych z szeslongiem, dobrej roboty, w dobrym stanie, za rs. 70. Ulica Nowogrodzka 21, stróż wskaże. 42090

Dog rasowy czystej rasy do sprzedania. Marszałkowska № 48, skład węgli. 41829

Drzewo opałowe w dużej lub małej ilości do sprzedania z odstawą, Jasna № 4. m. 2. 42244

Do sprzedania burka damska na szczupłą osobę i salopka dla ośmioletniej dziewczynki. Włodzimierska 11, m. 8. 41820

Dwie klacze 5-letnie, kare, rosłe, powozowe (para), spokojne, do sprzedania. Obejrzeć można w hotelu Słowiańskim, ulica Podwale № 17. 41807

Futra dwa męskie używane i palto jesienne nowe za półceny, tamże bluzka jedwabna nowa. Złota 55, m. 10. 42260

Fortepian, pianina, fisharmonje, sprzedaż po cenach najprzystępniejszych, wynajem. Marszałkowska 136, Dütz. 39202

Fortepian koncertowy do sprzedania. Ulica Chmielna 38, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 41942

Jest do sprzedania futro poloneza na amerykańskich lisach, damskie, mało używane, za cenę rs. 75. Wiadomość: Złota № 32, mieszkania № 11. 42277

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1746r

Kraty wszelkiego rodzaju, od najozdobniejszych do najskromniejszych, wyrabia fabryka S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 40795

Kasy ogniotrwałe renomowane poleca najtaniej Maruszewski, Chmielna 9. 40913

Kasy ogniotrwałe, pancerne, najnowszej konstrukcji, 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 40541

Ktoby miał pinczerka czarnego do sprzedania, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką 21, m. 4. 42089

Klaczy para z rasy rysaków i dwie chodzące w pojedynkę, do sprzedania z atestatami.— Aleja Róż № 1. 42304

Kupuję, sprzedaję używane ubiory damskie, wynajmuję suknie, okrywki weselne. Bednarska 19. 42351

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 42214

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, łóżka, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 39472

Łóżko machoniowe antyk, tualeta do sprzedania. Wspólna 42—17. 42215

Meble za bezcen, garnitury salonowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, lustra, biura, bibljoteki, stoły dębowe. Bracka 9, mieszkania 12. 39901

Meble tanio! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki oraz rozmaite inne meble. Niecała 12, w domu gdzie się mieści zakład fotograficzny W-go Twardzickiego. 40360

Maszyna o sile 20 koni, fabryki Hartmana z Chemnitz. w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 73, m. 8. 42292

Magazyn mebli własnych wyrobów stolarskich i tapicerskich, oraz mebli starożytnych, bracia Świeżawscy, Marszałkowska № 113. 42186

Mopsy małe, ładne, rasowe, do sprzedania.— Leszno 69, m. 38. 41991

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 41543

Maszyna Wilsona w dobrym stanie za 12 rs. do sprzedania. Tamże wszelkie reparacje maszyn i wyżymaczek. Krucza 44, mechanik Wahl. 41836

Najtaniej z gwarancją reparuje maszyny do szycia i wyżymaczki „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 39321

Nadeszły kapłony, kaczki, perlice, owoce, masło Pęsławskie. Trębacka 11, Łebkowska. 42286

Otomana w dobrym stanie jest do sprzedania. Marjensztadt 5—17. 42061

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Platforma prawie nowa do sprzedania. Leszno 69. 41992

Płaszcz na wacie, klapy i kołnierz futrzane, mało używany, do sprzedania. Karol Miniewski, krawiec, Senatorska 29. 42101

Para łóżek stylowych do sprzedania i stolik do kart. Hoża 5, w mydlarni. 41704

Pianino zagraniczne, krzyżowe, prawie nowe sprzedam rs. 350. Chmielna 31, mieszkania 9. 42086

Potrzebny mały bilard na wypłat. Wiadomość: róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, restauracja. 42348

Pianino nowe pierwszorzędnej zagranicznej fabryki do sprzedania za 350 rs. — Widok № 24, m. 2. 42342

Pianino zagraniczne jest do sprzedania za 360 rs. Królewska № 8, m. 9. 42343

Palto męzkie jesienne, całkiem nowe, do sprzedania. Od 2 do 5-ej po poł., Hoża 21, m. 13. 42278

Rower angielski „Swift" używany, do sprzedania. Wiadomość u optyka Czerwińskiego, ul. Trębacka № 7. 42331

Rower pneumatyczny angielski, mało używany sprzedam tanio, Nowy-Świat 29, mieszkania 9. 42203

Szuba z mufką nowa i garniturek futrzany do sprzedania. Ulica Kościelna 17, mieszkania 7. 41495

Sztychy stare angielskie kolor., porcelana saska, berlińska do sprzedania. Wilcza 12, m. 9, od 6—7-ej, święta od 2—4-ej. 42033

Szafa jesionowa 12 rs., Leszno 80, mieszkania 2. 42222

Sprzedam szafę, półki, szyldy i wózek dwukołowy, tanio, Nowy-Świat № 8, mieszkania № 47. 42229

Suknia niebieska z koronką rs. 20, szuba na popielicach rs. 16. Wspólna 36, mieszkania 22. 42316

Są do sprzedania łóżka orzechowe w cenie rs. 42, u stolarza, ulica Leszno № 51. 42349

Sprzedam etażerkę stojącą masyw dębową, ładnej roboty. Wilcza 24—6. 42290

Szuba bobrowa i palto z oposami oraz trzy wędki prawie nowe, w dobrym stanie, do sprzedania tanio w zakładzie krawieckim Władysława Szoc, Elektoralna 32. 42284

Wyjeżdżając sprzedaję biurko, stół duży, łóżko, poduszki, stół krawiecki, Pismo Święte Dorego, kuchenne, wiele innych rzeczy, kwiaty, porcelana. Wspólna 20—20, trzecie piętro. 42081

Włoszczyznę świeżo suszoną na sposób francuski od 10 rs. za pud sprzedaje, Bracka 4, m. 17. 42245

W zakładzie wyrobów futrzanych F. Himml, Krakowskie-Przedmieście № 40, złożono do sprzedania płaszcz szopowy, futro szopy, palto jonaty z kołnierzem bobrowym, futro baranki z obłożeniem szopowem i futra damskie lisy popielice. 42310

Z powodu zmiany warunków do sprzedania: 1) kocioł miedziany w dobrym stanie objętości 135 garncy za rs. 100; 2) pompa ręczna, mało używana, za rs. 30. Wiadomość: Leszno 46, w kantorze. 42320

●●●) **Sanek** wielki wybór.

●●●) **Sanki** petersburskie.

●●●) **Sanki** duże i małe.

●●●) **Sanki** i prelotki.

●●●) **Sanki** w fabryce powozów Karola Sommera, Leszno 36. 41067

Interesy handl. i majątk.

Aptekę w Warszawie, mieście gubernjalnem lub większem powiatowem kupię. Oferty wyczerpujące przyjmuje Kurjer Warszawski „Apteka" okazicielowi kwitu 42298. 42298

A) **Poszukuję** wspólnika do składu węgli w centrum miasta. Wymagalna całodzienna czynność oprócz niedzieli oraz mały kapitał. Porozumienie ustne: Plac Witkowskiego № 6, m. 27. 42295

Blizko Zgierza lasy majoratu Szczawin. Każdej środy sprzedaż budulcowego drzewa. 41431

Budynek potrzebny na fabrykę, murowany cały lub w połowie, około 40 łokci długości, z domem mieszkalnym, na prowincji, w dużej wsi lub miasteczku, niedaleko kolei. Oferty proszę nadesłać: Solna 14, mieszk. 5. 41719

Dom wraz z placem do budowy, przy ulicy Pawiej, do sprzedania za 4,000 rubli na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 63, zrana od godziny 9 do 11-ej i od 2—4-ej po południu. Tamże lampa wisząca do zprzedania. 41498

Do wydzierżawienia na przystępnych warunkach bufet i kontramarkarnia. Wiadomość: Dobra 16, wprost Oboźnej, Warszawski Teren. 42334

Do sprzedania: Folwark 2 włóki 11 mórg ziemi, składający się z dwóch domów mieszkalnych z kompletnem zabudowaniem, wiatrakiem, rybami, ogród owocowy, pasieka, kopalnia gliny z inwentarzem lub bez na przedmieściu Płońsk. Wiadomość: Wielka 45, m. 72, od godziny 12-ej do 3-ej po południu. 42243

Filja piekarska z towarem spożywczym do odstąpienia. Wiadomość: Żelazna róg Ogrodowej, przy wózku z chlebem. 42352

Kawiarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Nowy-Świat № 8. 42297

Magle do sprzedania, cena ostatnia, dostałem rządowe mieszkanie, dlatego mogę oddać taniej, dom przechodni. Włodzimierska № 16. 42109

Potrzebny młody człowiek lub kobieta do interesu handlowo-przemysłowego, z kapitałem 3—5,000 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 8, m. 15, od godz. 11—1-ej po poł. 42102

Plac do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 41983

Poszukuje się zaraz dostawcy mleka świeżego do 30 garncy dziennie, stale z pierwszej ręki. Chmielna № 55, mieszk. 24. 41982

Plac około 4,000 łokci kw. położony przy placu Witkowskiego do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 6, między 4 a 6 po południu. 42235

Potrzebny handlowiec z paru tysiącami rs. na wspólnika do poważnego interesu. Tamka 43—7, od 1—4 po południu. 42263

Propinacja we wsi kościelnej przy fabryce cukru jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowolipki № 56, u właściciela. 42259

Piekarnia ze sklepem spożywczym przy fabryce cukru 5 mil od Warszawy jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowolipki № 56, u właściciela. 42258

Restauracja egzystująca lat 40, dobrze procentująca, jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Nowogrodzka № 19, mieszk. 10, w Warszawie. 42077

Rs. 7,000 do ulokowania na hypotekę w Warszawie. Wiadomość: Długa 10, mieszkania 44. 42335

Restauracja do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 85, w sklepie wiktuałów. 42265

Rs. 8,000 potrzeba na hypotekę warszawską. Wiadomość: Złota № 8, mieszk. 14, między 5 a 6 po południu. 42206

Rs. 14,000 do 15, do ulokowania na 1 № domu, po odpowiedniej sumie Towarzystwa, w dobrej dzielnicy, na 6%. Właściciel domu zostawi objaśnienie stanu hypotecznego w Kurjerze pod „14,000 na 6%". 42211

Rs. 10,000 do 12,000 potrzeba na drugi numer hypoteki warszawskiej. Wiadomość: Zielna 13, m. 1, do 9-ej zrana i od 6—8-ej. 41813

Rs. 9,000 ulokowane na majątku ziemskim zaraz po Towarzystwie, sprzedam. Wielka 45, m. 4, między godz. 3—5. 41792

Sklepik jest do sprzedania. Ulica Pańska № 94. 42108

Sklep do sprzedania z towarem lub bez towaru. Wiadomość: Żelazna № 44, u p. Landau. 42123

Sklep spożywczy do sprzedania dobrze urządzony, mieszkanie duże skanalizowane, cena przystępna, Nowogrodzka 14. 42223

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania, ulica Sienna № 15. 42220

Sprzedam tanio zaraz magazyn kapeluszy z powodu zmiany interesów, Marszałkowska № 90. 52230

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Podwale 11. 42317

Sklep norymberski i pieczywo, z mieszkaniem, do sprzedania. Piekarz płaci komorne. Krucza 32, m. 13. 42315

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu słabości. Mostowa 15. 42309

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu pilnego wyjazdu. Cena przystępna. Nowogrodzka № 4. 42299

Skład węgli do sprzedania zaraz. Ulica Grochowska № 7, na Pradze. 42294

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Chmielna 68. 42280

Skład węgla, cementu i wapna sprzedam.—Wspólna № 3. 42339

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 80. 41812

Szynk do sprzedania za rs. 500, narożny, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Żelazna № 91, w kawiarni. 42050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 38. 42082

Tanio sprzedam sklep wiejski z powodu zmiany interesów. Leszno 33. 41735

Willa z komfortem budowana w okolicy Warszawy z lasem sosnowym, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u rejenta W-go Władysława Rutkowskiego, w gmachu hipotecznym ul. Miodowa. 1760

1,000 rs. potrzebne na dobrą hypotekę.—Wspólna 16, m. 8, od 1—3-ej. 42324

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1868r

A) **Kunkel** i Nowicki zakład przewozowy, Trębacka 5, przyjmuje na skład towary i meble, załatwia przewozy i opakowanie tychże, kupuje stare skrzynie od mebli. 1801r

Dla kawalera, stałego lokatora potrzebny zaraz ładnie umeblowany pokoik niewielki z osobnem wejściem. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Przyjezdnemu z Londynu". 42204

Potrzebny pokój z osobnem wejściem bez mebli, dla przyzwoitej kobiety, w okolicy Nowego-Świata. Oferty pod „Pokój", biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 42433

Poszukiwany sklep narożny na skład wódek, może być w stronach fabryk. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Sklep dla fachowca." 42283

10,000 potrzeba na doskonałą hypotekę nieruchomości warszawskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 42168

b) Zaofiarowane.

Apartament złożony z 6-u obszernych pokoi. pokoju kąpielowego, pralni, ogródka z werendą, do wynajęcia każdego czasu. Hoża 22, róg Kruczej. 41428

Apartament, składający się z 8-u pokoi, eleganckiej kuchni, przedpokoju, pasażu, wanny, klozetu, prysznicu, dzwonkami elektrycznemi, oświetleniem gazowem, do wynajęcia od każdego czasu. Marszałkowska 111, wiadomość u właścicielki domu. 41349

Do wynajęcia od 1 stycznia 1895 r. restauracja, ogród, kręgielnia i lodownia na rogu Smoczej i Dzielnej, egzystująca od kilkunastu lat. Wiadomość u Steinkrytza Pańska № 20. 41751

Do wynajęcia pokój na dole, frontowy, o dwóch oknach, suchy, z opałem, 10 rubli miesięcznie, przy familji. Krucza 44—7. 42281

Do wynajęcia pokój umeblowany, z osobnem wejściem, przy rodzinie. Wiadomość: ulica Rymarska № 8, m. 8. 42236

Do wynajęcia mieszkanie, złożone z 4 pokoi, kuchni, komórki, z gazowem oświetleniem, na ul. Przejazd № 9, 3-e p. Wiadomość na Długiej № 38, m. 27. 42078

Mieszkanie dla inteligentnej kobiety, pracującej za domem. Kapucyńska 3—9. 42270

Mieszkanie dla inteligentnej osoby, warunki bardzo przystępne. Jerozolimska № 70, m. 14. 42325

Mieszkanie dla ucznia lub 2-ch szkół prywatnych, opieka sumienna. Małżeństwo bezdzietne. Złota № 28—16. 42347

Na parterze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, do wynajęcia. Wilcza 40, m. 12, wiadomość u stróża. 42271

Od 15-go listopada do wynajęcia piwnica duża na składy. Przejazd 5, u stróża. 41939

Pokoje pojedyncze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Pomieszczenie dla porządnej panny, może być z całodziennem utrzymaniem, przy porządnej rodzinie. Złota 5, m. 7. 1861r

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem. Wspólna 14, m. 6. 41445

Pokój umeblowany, (może być z usługą i samowarem), jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 48, m. 4. 42276

Pokój umeblowany, z utrzymaniem lub bez, dla inteligentnej kobiety. Hortensja 7, mieszkania 5. 42198

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 42326

Pomieszczenie dla inteligentnej panienki, całodzienne utrzymanie. Krochmalna 50, m. 12. 42291

Pomieszczenie dla panienek inteligentnych, z całodziennem utrzymaniem i z konwersacją francuzką. Sienna 19, m. 14. 42268

Pomieszczenie dla uczni ze szkół prywatnych. Złota 25, mieszkania 22, wprost Pankiewicza. 42267

Sklep z pokoikiem do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 41808

Sklep 12 rs. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Pawia № 75, u gospodarza. 42350

Stajnia, wozownia, szopa duża, do najęcia. Piękna 21, wiadomość: sklep spożywczy. 42179

Salon duży, elegancko i wygodnie, (w guście wschodnim) umeblowamy, z oddzielnem, frontowem wejściem i dużym przedpokojem, usługą, samowarem, (obiad), cena przystępna Elektoralna 28, mieszkania 35, poprzeczna oficyna. 42208

Wynajmę pokój umeblowany, dwa okna. Nowy-Świat 28, mieszkania 22, pierwsze piętro. 42341

Zaraz poszykuje młoda, inteligentna osoba współlokatorki młodej, światło, opał i usługa, rs. 6 m. pokój duży. Oferty w kantorze Kurjera pod „Wierzbowa." 42227

Zaraz jest pokój do wynajęcia, bardzo wygodny. Jerozolimska № 78, wiadomość u stróża. 42328

6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, w domu skanalizowanym, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska № 95. 41427

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 38057

A) **Plamy** bezpowrotnie wywabia, pierze. chemicznie, farbuje. Leszno 26. 33274

Adres: Kupuję garderobę mało używaną, płacę zaraz. Chmielna № 18. 42176

A) **Massażystka** M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 42202

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna № 44, m. 10. 38554

Benzyna, terpentyna, oliwa do palenia i maszyn pudami i balonami. Odstawa natychmiastowa. Skład materjałów oświetlających „Febus", Marszałkowska 146. 33162

Całkowity kurs krawatów za rs. 3. Nowy-Świat 34, m. 22. 42073

Dowód zastawowy za № 15814, warszaw. akcyjnego tow., pożyczkowego filji II, Krakowskie-Przedm. 70, zaginął. 42099

Dnia 2 listopada zginął duży pies „wodołaz," maści żółtej, morda czarna, wabi się Cezar. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Mazowiecką № 11, do jenerała Kulikowskiego po nagrodą. Nieprawy właściciel do odpowiedzialności pociągniętym będzie. 42353

Fortepian bardzo dobry do wynajęcia. Chmielna 7—28. 41933

Fotograficzne tła maluję tanio, dekorator T. Rajkowski. Chmielna № 80, m. 17. 41696

Goldtinctur (złota farba), znakomity środek do odnawiania starych ram, flaszka 50 kop. Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 42035

Nagrody rubli dwadzieścia. W dniu 2 listopada na cmentarzu Powązkowskim został uroniony zegarek złoty, zupełnie płaski, o trzech kopertach, firmy Patek i Czapek i papierośnica skórzana ze świńskiej skóry, z monogramem W. Ł. Uprasza się łaskawego znalazcę odnieść na ulicę Jerozolimską № 70, mieszkania № 20, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Pp. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi. 42338

Losów loteryjnych trzy jest do sprzedania. Leszczyńska 13, m. 10. 41297

Lekcje tańców udzielam po domach prywatnych i pensjach, tanio. Aleksandrja № 20 m. 2a. 41966

Nagrody rs. 25. Idąc w sobotę 27 z. m. Marszałkowską, Saskim ogrodem do Niecałej, zgubiono zegarek złoty, damski № 59515, z dewizką złotą, krótką. Znalazca zechce odnieść na Chmielną 92, m, 13. Upraszam o zwrócenie uwagi pp. zegarmistrzów, jubilerów, właścicieli lombardów. 42337

Obiady moje mówią stołownicy są bardzo smaczne, mogę przyjąć jeszcze paru panów po 30 kop.. Złota 28, m. 16. 42346

Obiady domowe, zdrowe. Aleja Jerozolimska № 70, m. 14. 42228

Obiady prywatne wydaję w domu, na miasto. Wspólna 42—17, 42216

Obiady prywatne, smacznie przyrządzone, ze świeżych produktów, wydaję od 1—4 po południu. Świętokrzyzka 44—6. 41789

Przybłąkany pies wyżeł ceter. Prawy właściciel może się zgłosić za wynagrodzeniem. Aleja Grójecka № 15, m. 2. 42330

Przyjmę dziecko do piersi, chrześcjańskie. Nowolipki № 51, m. 8. 42322

Pianino nowe, ładne, do wynajęcia prywatnie. Oferty dla „Em" przyjmuje kantor Kurjera. 41915

Podwale 7. Kołdry watowe, bajowe, materace, poduszki, sienniki, prześcieradła, oraz pierze i puch.

Podwale 7. Garnitury kutnerowe od reumatyzmu, flanele, barchany białe i kolorowe.

Podwale 7. Puch edredonowy na funty i arkusze. Wata zwyczajna, owcza, wielbłądzia, opatrunkowa; wałki i wata kolorowa do okien.

Podwale 7. Kołdry przyjmują się do szycia. Jadwiga Koecher. Podwale № 7. 38104

Remiza, Krakow.-Przedmieście 7. wynajmuje eleganckie ekwipaże na kołach gumowych i zwyczajnych. Ceny zniżone. 39622

Tanio i gustownie wykończam suknie i okrycia podług żurnali paryzkich i wiedeńskich. z czem się polecam szanownym paniom. Pracownia sukien damskich: Marszałkowska № 108, pierwsze piętro. 41787

Ubieram kapelusze gustownie, podług najświeższej mody od 25 kop. Aleja Jerozolimska № 67, m. 22. 41765

W środę w nocy, na dworcu kolei petersburskiej zgubiony został pugilares, zawierający niezależnie od gotówki dowody na 445 rubli, książeczkę legitymacyjną, 3 ćwiartki loterji klasycznej i inne. Uprasza się łaskawego znalazcę o zatrzymanie gotówki, a zwrót niemających dla niego wartości dowodów—zastrzeżenia bowiem porobiono. Adres poszkodowanego: Zalewski, apteka Tuguta. 42205

W dniu 1 listopada r. b. w przejściu ulicami: Żórawią, pl. św. Aleksandra i Nowym-Światem, zgubiono złoty zegarek o jednej kopercie, fabryki Patka, ze złotym łańcuszkiem i breloczkami. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Żórawią № 3, m. 18, za sowitą nagrodą, gdyż powyższa zguba była rzeczą wielce pamiątkową. 42255

Wynajmuje suknie balowe, ślubne, wizytowe, sprzedaje balowe za bezcen. Nalewki 24, m. 17. 42275

!!**Wyborowe** herbatniki, najlepsze biszkopty, wielki wybór czekoladek i cukrów, torciki prallnowe, najlepsze sucharki zdrowia, wyborowe torty Mocca, najlepszy tort Russel, wyborowe babki poleca cukiernia T. Sztengel: Marszałkowska 152. 42119

Zakłada dzwonki elektryczne i ostrzegacze od złodziei, po cenach jak najniższych. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 5, m. 3. 42215

Zakład fryzjerski A. Lenczewski, Nowy-Świat № 43, przyjmuje kobiety do nauki czesania dam. 42064

1-go b. m. zginął pies ceter kurlandzki, biały w łaty kasztanowate. Odprowadzić na Śliską № 11, m. 7, za nagrodą. Przywłaszczyciel sądownie poszukiwany będzie. 42311

95 Marszałkowska 95. Pracownia sukien Ewy Pepłowskiej, przyjmuje roboty w swoim zakresie. Tanio, elegancko i akuratnie. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki. 41075

✖✖) **Najpiękniej** odświeża garderobę męzką, przerabia modnie, farbuje i pierze chemicznie. Marszałkowska 143. Jan. 38565

✖) **Dominik** Pabisiewicz, Niecała 3, otrzymawszy ajenturę fabryczną poleca po cenach hurtowych.

✖) **Korty**, szewioty na spodnie i garnitury zimowe od rs. 1,80.

✖) **Kamgarny**, satiny, crepy na ubrania wizytowe od 2 rs.

✖) **Syberyny** gładkie, plecione i najmodniejsze karakułowe od 3 rs.

✖) **Na żądanie** z powyższych materjałów można mieć wykończone ubraule na miejscu, w ciągu 24-ch godzin. 42327

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 22 Октября (3 Ноября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).